

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.156

Anulowanie koncesji abisyńskiej „Standard Oil Company”, pod presją sekretarza stanu Hulla, zawiadomiło Addis Abebę o swej rezygnacji

Abisynja liczy na to, że Rickett znajdzie innych amatorów na eksploatację pól naftowych

LONDYN, 4 września (PAT.) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, iż rząd abisyński otrzymał telegram z Ameryki ANULUJĄCY KONCESJĘ NAFTOWĄ. Późnym wieczorem rząd abisyński postanowił, iż KONCESJA NAFTOWA NIE ZOSTANIE ANULOWANA.

Abisyńczycy mają widocznie nadzieję, że RICKETT ZNAJDZIE INNE KAPITAŁY na miejsce kapitałów grupy Standard Vacuum Oil.

LONDYN, 4 września (PAT.) Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, która sprawiła tyle szumu, uległa anulowaniu.



HULL

Departament stanu oświadczył, że wczoraj późno wieczorem, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hul-

la z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company, TOWARZYSTWO TO POWIADOMIŁO DEPARTAMENT STANU, ŻE WYCOFUJE SIĘ Z KONCESJI.

Bliższe szczegóły tego sensacyjnego obrotu sprawy przedstawiają się następująco:

Wczoraj rano wiceprezes rady towarzystwa Standard Vacuum Oil Company Dundas i dyrektor naczelny tego towarzystwa, Walden poinformowali departament stanu, że towarzystwo ich jest wyłącznym właścicielem koncesji, udzielonej przez cesarza Abisynji anonimowej „African Exploration and Development Corporation”. Po konferencji w departamencie stanu obydwaj przedstawiciele wspomnianej kompanji udali się do N.



RICKETT

Jorku dla narady ze współnikami, tworzącymi radę towarzystwa i później poinformowali sekretarza stanu Hulla, że GOTO-

WI SĄ WYCOFAĆ SIĘ Z TEJ KONCESJI i że powiadomią cesarza Abisynji o powziętej decyzji.

Amerykański sekretarz stanu oświadczył im, że uzyskanie podobnej koncesji w takiej chwili STANOWI POWAŻNĄ PRZESZKODĘ DLA UTRZYMANIA POKOJU i może mieć poważne reperkusje. Hull zaznaczył, że zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych, byłoby wysoce pożądanym, aby koncesja jaknajprędzej została anulowana.

Gdy prezydent Roosevelt został telefonicznie powiadomiony przez sekretarza stanu Hulla o decyzji Standard Vacuum Oil Company wycofania się z koncesji abisyńskiej, wyraził swoje wielkie zadowolenie z tego powodu.

Włochy żądają całej Abisynji

Baron Aloisi oświadczył, że propozycje angielskie równają się zeru. Pakt Kelloga nie obowiązuje Włochy wobec Egiptu

GENEWA, 4 września. (PAT) Po zakończeniu posiedzenia rady ligi delegat włoski baron Aloisi przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, którym udzielił odpowiedzi na liczne pytania.

Zapytany, czy uważa omówione przez ministra Edena propozycje za podstawę do dalszych rokowań, baron Aloisi oświadczył, że propozycje brytyjskie nie mogą stanowić podstawy nawet do rozpoczęcia jakichkolwiek rokowań, nie pokrywałyby one bowiem nawet tych ofiar i wydatków, które Włochy poniosły w ostatnich miesiącach dla przygotowania obrony swych interesów w Afryce Wschodniej.

Wiem — powiedział Aloisi — że ministrowi Edenowi propozycje brytyjskie wydają się nader wspierające, ale w naszym pojęciu równają się one zeru.

Na pytanie, czego chciałyby Włochy od Abisynji, baron Aloisi odpowiedział: wszystkiego.

Zapytany dalej, czy nie zamierza rokować wprost z przedstawicielem Abisynji, baron Aloisi odpowiedział, że rokowania Włoch z przedstawicielem takiego państwa, jak Abisynja, nie mogą wchodzić w rachubę.

Włochy obecne są w Genewie tylko po to, aby rokować z radą ligi narodów.

Na pytanie, jak rząd włoski może pogodzić swoje postępowanie wobec Abisynji z zobowiązaniami, jakie zaciągnął, podpisując pakt Kelloga o nieuciekaniu się do wojny, jako środka polityki międzynarodowej, baron Aloisi odpowiedział: Trzeba raz na zawsze skończyć z mieszaniem paktu Kelloga do zatargu włosko-abisyńskiego. Nie-

ma bowiem po temu najmniejszej podstawy prawnej. Anglja podpisując pakt Kelloga, zastrzegła sobie wyraźnie prawo niestosowania go na pewnych obszarach świata. Rząd włoski, podpisując pakt Kelloga, poczynił te same zastrzeżenia, co rząd angielski i miał wówczas na myśli te właśnie obszary, które są przedmiotem sporu.

Baron Aloisi podkreślił w końcu, że zatarg z Abisynją nie jest w pojęciu Włoch zatargiem między Włochami a Wielką Brytanią i nie może się w taki zatarg z winy Włoch przerodzić.

Włochy uważają, że znajdują się w obliczu strasznego niebezpieczeństwa i muszą sobie wobec tego zastrzec zupełną swobodę działania. Ewentualne pro-

pozycje rady ligi — mówił baron Aloisi — będziemy jeszcze badali i odpowiedzimy na nie w różnym „tak” lub „nie”, ale z przedstawicielem Abisynji w radzie ligi nie będziemy dyskutowali i nie damy żadnej odpowiedzi na jego wywody. Moja deklaracja zawiera wszystko, co mieliśmy do powiedzenia.

Wojska włoskie przekroczyły granicę? W razie wybuchu wojny na wszystkich wzgórzach zapłoną ognie

Ogromne zakupy broni przez Abisynja

LONDYN, 4 września (Pat) — Korespondent Reutera z Addis Abeby donosi, że według wiadomości z Diredaau, uchodzący, na leżący do szerepu Danakils napływają dalej w okolice tego miasta i TWIERDZA STANOWCZO, ŻE WOJSKA WŁOSKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ.

LONDYN, 4 września (Pat) — Według doniesień z Addis Abeby, na wypadek rozpoczęcia kroków wojennych wszystkie wzgórza w okolicach Tigre oświetlone będą ogniami, dzięki czemu cała ludność będzie o wybuchu

wojny w jaknajkrótszym czasie powiadomiona.

LONDYN, 4 września (Pat) — Reuter donosi z Addis Abeby, że w różnych dzielnicach Abisynji tempo mobilizacji i przygotowań wojennych zostało w ciągu ostatnich dni przyspieszone.

Wielki szambelan dworu wyjeżdża jutro do Harrar, gdzie obejmie dowództwo nad 10-tysięcznym korpusem.

Europa i Ameryka otrzymują WIELE OBSTALUNKÓW NA MATERIAŁY WOJENNE. Dyrektor abisyńskiego departamen-

tu zakupów bawi obecnie w Niemczech.

Pewna szwajcarska fabryka artyleryjska otrzymała zamówienie na sumę 30 tysięcy funtów szterlingów.

W Stanach Zjednoczonych rozmiszczono dotychczas obstaluneków na sumę 50 tysięcy dolarów

Zakupiono 40 karabinów maszynowych Hotchkissa, maski gazowe i namioty.

Lornety polowe i teleskopy obstalowano w Holandji.

Tajemnicze rozkazy Flota włoska zmienia kierunek

PARYŻ, 4 września. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Neapolu: Parowiec „Aventino” i „Colio”, które miały opuścić Neapol dn. 6 września udając się do Afryki Wschodniej, otrzymały rozkaz zmiany kierunku. Według krążących pogłosek mają one udać się na morze Egejskie.

Wszystkie okręty wojenne, zakotwiczone w Neapolu, według tychże pogłosek będą skierowane do innego portu.

Anglja nie opuści Abisynji

Umowa koncesyjna -- pierwsze ostrzeżenie brytyjskie pod adresem Włoch

Cofające się wojska etiopskie zniszczą wszystkie źródła wody

Wywiad z generalnym konsulem Abisynji w Berlinie

Berlin, we wrześniu.

Stoimy zatem przed wojną. Szanse pokojowe załatwienia sporu włosko - abisyńskiego są tak nikłe, że można śmiało powiedzieć: odwrotu już niema. Włochy zaangażowały w grze cały swój prestiż.

Przed wojną włosko - abisyńską. Tak brzmią tytuły w gazetach. Ale wszystko przemawia, że będzie to wojna włosko-angielska.

Gdy zdanie takie wyraziłem wobec mojego stałego informatora w sprawach abisyńskich, p. Steffena, przedstawiciela dyplomatycznego cesarstwa Etiopji w Berlinie, podprowadził mnie do wiszącej na ścianie jego biura mapy Afryki i powiedział krótko:

— Tak jest, rzeczywiście. Proszę rzucić okiem na mapę. Te brunatne plamy, to pasma gór Abisynji. A wśród nich jezioro Tana i źródła Niebieskiego Nilu. Interes Anglii już sam z siebie byłby wielki, gdyby szło tylko o opanowanie, względnie obronę tych dwóch naturalnych obiektów. Ale interes Anglii sięga dalej. Każdy biały władca, który się usadowi na tym wyżu środkowo - abisyńskim, jest dla interesów angielskich w Afryce Wschodniej niebezpieczny.

— Dlaczego? — pytam.

— Dlaczego? Bo poza drobne ni skrawkami żadne państwo europejskie nie posiada dotąd wielkich terenów kolonialnych w tej części Afryki, więc Anglja była dotąd spokojna zarówno o granice Sudanu, jak i o swoje panowanie nad morzem Czerwonym. Azjatyckie wybrzeże po drugiej stronie tego morza leży całkowicie w sferze wpływów Anglii. Inaczej jednak ułoży się sytuacja, gdy na wyżu abisyńskim usadowią się włosy. Dziś mają oni wszystkie szczepy czar nego ludu, zamieszkującego Abisynję, przeciw sobie. Ale w razie ewentualnego opanowania Etiopji, za jakieś lat 40 — 50, obraz może ulec zupełnej zmianie. Sprytnie prowadzona propaganda może ujarzmić wszystkie te szczepy i uczynić z miliona po europejsku uzbrojonych dzielnych abisyńczyków groźną armję, za pomocą której Włochy mogłyby w przyszłości zaszczać interesy, a nawet panowanie Anglii nad Sudanem i zachwiać jej hegemonję na Czerwonym morzu. Rozumie pan

chyba, że do tego Anglja dopuścić nie może.

— Rozumiem doskonale, że obecna kampanja włosko - angielska nie toczy się w imię żadnych ideałów, a tylko w imię czystego businessu. Ani Włochy nie chcą prowadzić wojny dla usunięcia niewolnictwa w Abisynji, ani Anglja nie przeciwstawia się temu w imię ideałów ligi narodów. Niemniej jednak Anglja nie chce nie wiedzieć o przeprowadzonym układzie koncesyjnym między Abisynją, a grupą angielsko - amerykańską. Jak należy to sobie tłumaczyć?

P. Steffen stał się nagle nieufny i zwrócił się do mnie z nagłem zapytaniem:

— Czy to jest nowy wywiad? Bo w takim razie będę z panem rozmawiać oficjalnie.

— Nie wywiad, lecz rozmowa informacyjna, którą jednak powtórzę przed polskimi czytelnikami. Przyznaję to lojalnie.

— Będę przeto ostrożniejszy — roześmiał się p. Steffen. — Rozumie pan przecież, że posiadam pewne oficjalne wiadomości, których nie mogę panu powtórzyć, gdyby miały być publikowane.

— Otrzymam je zatem za zobowiązaniem, że ich nie powtórzę.

— Zgoda. Wracajmy do „bomby koncesyjnej”. Rozmawialiśmy już o metodach pracy dyplomacji angielskiej i znamy je obaj. Przypomnijmy sobie przeto, że dyplomacja angielska pracuje inaczej w Europie, a inaczej poza Europą. Że każdy ku-

piec angielski jest jednocześnie agentem politycznym swej ojczyzny. Agentem nieoficjalnym.

Gdy robota się uda, na zdobytym obiekcie zatknięta zostaje otwarcie flaga angielska. Gdy się nie uda, dyplomacja angielska pozostaje w ukryciu. Agent działał na własną rękę. Oto wytłumaczenie ostatniego układu koncesyjnego.

— Czy jednak Włochy uszanują ten układ? Wiem nieoficjalnie, że Mussolini przemawiał znów w sobotę do żołnierzy i o-

świadczył, że układu tego nie uzna.

— A ja posiadam już wiadomości świeższe, że Mussolini żąda cofnięcia tego układu. A to świadczy, że go uznaje. Nie może go zresztą nie uznać. Prawnie układ jest w porządku i jak długo Abisynja jest suwerennym państwem, może zawierać wszelkie układy, byleby się nie sprzeciwiały obowiązującym ją traktatom i prawu międzynarodowemu. Anglja umywa wprawdzie ręce, bo nie może uczynić inaczej w imię ideałów, których oficjalnie w Europie broni. Ale jest to pierwsze ostrzeżenie pod adresem Włoch, że Anglja przeciwstawi się całej swą potęgą ich ekspansji we wschodniej Afryce.

— Sądzi pan, że to odniesie jakiś skutek?

— Nie odniesie żadnego. Włochy poszły już za daleko. Odwrotu niema. Targi genewskie skończyły się nieczem, a potem zaczęła się wojna.

— Żadnych możliwości pokojowego załatwienia?

— Bardzo słabe. Najlepsze rozwiązanie, odstąpienie Włochom prowincji Ogaden wzamian za dostęp Abisynji do morza kosztem terytorjum angielskiego Somali, Mussolini odrzucił. Może przyjmie je w Genewie. Może znajdzie się inne pomyślnie rozwiązanie. Ale wszystko zależy od nastawienia Włoch. Jeśli Mussolini dojdzie do przekonania, że układ koncesyjny wyraża Włochom poprostu broń z ręki, sprawa może się ułożyć pokojowo. Ale szanse są nikłe.

— Przypuśćmy jednak, że wojna wybuchnie. Jak ją pan sobie wyobraża?

— Wszystko zależy od metod, jakich użyje dowództwo włoskie w ataku na Abisynję. W tym względzie nie wolno mi nic mówić publicznie. Armja włoska może postępować naprzód systematycznie, rozbudowując przytem etapy, a może również próbować nagłych efektów. W każdym razie mogę pana zapewnić, że Anglja uczyni wszystko, aby Włochom wojnę utrudnić, a GDYBY WOJSKA WŁOSKIE MIMO TO DOTARŁY WGLĄB ABISYNJI, WŁOCHY SPOTKAJĄ SIĘ W TYM MOMENCIE ZE ZDECYDOWANYM OPOREM ANGLJI.

P. Steffen nachylił się ku mnie i z nagłem zainteresowaniem zapytał:

— A czy pan wie, że zapasy wody w obu kolonjach włoskich graniczących z Abisynją, w których gromadzone są kolumny wojsk włoskich, nie wystarczają do zaopatrzenia tych wojsk? Włoskie statki - cysterny sprowadzają wodę z Adenu. A Aden jest przecież w rękach angielskich.

Zrozumiałem.

— Mogę pana zapewnić, że cofające się wojska abisyńskie uczynią wszystko, aby postępujące kolumny włoskie nie mogły korzystać ze źródeł wody na terytorjach Abisynji. Ale tak, czy owak, klucz do Abisynji trzyma w swych rękach Anglja. A że go Włochom nie odda, o tem przekonani są świat wkrótce. Przeciwnie, Anglja wykorzystuje sytuację, aby się gospodarczo umocnić w Abisynji. A protektoratu politycznego nie zamierza objąć, bo jak długo na wyżu abisyńskim siedzi słaba i nieskonolidowana rasa czarna, interesom angielskim we wschodniej Afryce nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

P. Steffen spojrział na zegarek. Wyjąłem przeto plik przedruków moich wywiadów i wręczyłem je gospodarzowi. Zainteresował się żywo wycinkami z prasy polskiej.

— Widzę — rzekł z zastanowieniem — że nie przesadziłem pan, mówiąc mi o sentymentach Polaków. Proszę przy sposobności podziękować prasie polskiej za jej żywe interesowanie się sprawą Abisynji.

Then.

ATRAKCYJNA
7-DNIOWA

wycieczka
— DO —
WIEDNIA

Wyjazd 5-go września.

Cena paszportu, wiz i przejazdu w obie strony z Zembrzowic
zł. 77.--, z Łodzi zł. 110.--

Informacje i zgłoszenia do 4 września

„ORBIS“

Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-33 i 101-01

Największy sukces
Kina **EUROPA** Pocz 4. 6. 8. 10

Wspaniały tryumf
Marleny Dietrich
w filmie „Kaprys Hiszpański”
reż. J. Sternberg
Nadprogram: Rewelacyjna groteska rysunkowo-plastyczna „Pieśń ptaszków”
cud kinematografji.

Kino
„CZARY”
Cegielniana 2.

— I. —
Poraz pierwszy w Łodzi!
BILLY SULLIVAN najpopularniejszy i najelegantszy sportsman — szampion bokser w arcyciekawym filmie
„Mistrz boksu, to ja”
Film pełen humoru, zabawy i dowcipu.
Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 grosze

— II. —
Romantyczna operetka na tle przedwojennego Wiednia! Upajające walce!
„CZAROWNIA NOC”
W rol. główn.: JOHN BOLES, największa śpiersowa amant, EVELIN GAYE, waccka świata
Noc miłości! — Noc przygód! — Noc nad noc!

Dźwiękowy kino-teatr wyświetla najprzedniejsze filmy!
Imponujące arcydzieło reżyserji Marion Geringa
Capitol | **RUMBA** | **Na otwarcie sezonu!**
Żywiolowy, podniecający, kubański taniec miłości, fascynującym tematem filmu, który oszłomił świat. — Parada najpiękniejszych kobiet! — OLŚNIEWAJĄCA WYSTAWA
W rolach głównych: **Carolla Lombard i George Raft**
Sensacją tego filmu jest MARGO, złotowłosa hiszpanka o bajecznej figurze i pięknym głosie. — Nadprogram: znakomite dodatki dźwiękowe.
Porządek codziennie o 4.30, w sob. i niedziele o 12.30

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu premiera Sławka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W prasie ukazały się pogłoski o rzekomym ustąpieniu premiera jeszcze przed wyborem. Pogłoski te opierały się na fałszywych informacjach, że p. premier bawił przez kilka dni w Juracie. — P. premier wrócił wczoraj do Warszawy i objął urzędowanie oraz przeprowadził konferencję z różnymi ministrami, a jeszcze przedtem konferował z ministrami w Juracie. Jak z tego wynika wspomniane pogłoski są niezgodne z prawdą.

Nowy kanał kosztować będzie 110 milj. dolarów

WASZYNGTON, 4.9. (PAT) — Prezydent Roosevelt zatwierdził wyasygnowanie 5 milj. dolarów na rozpoczęcie budowy kanału przez Florydę od ujścia rzeki St. John do Portingles, co pozwoli skrócić blisko o 2 doby komunikację pomiędzy Nowym Jorkiem a zatoką Meksykańską. Budowa kanału będzie kosztowała około 110 milj. dolarów.

Ostatnia próba zażegnania wojny

Wysiłki Edena i Laval na posiedzeniu rady ligi. -- Zdecydowanie nieustępliwe stanowisko przedstawiciela Włoch

GENEWA, 4 września (PAT). Posiedzenie poufne rady ligi narodów trwało zaledwie 10 minut. Przedmiotem obrad była wyłączenie sprawy procedury. Następnie zaczęło się posiedzenie publiczne. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Szczególnie zwracała uwagę wielka ilość dziennikarzy.

Przewodniczący delegat Argentyny przypomniał, iż na porządku dziennym znajduje się tylko sprawa sporu włosko - abisyńskiego. Następnie przewodniczący zwrócił się do przedstawiciela Abisynji, prosząc go, by zasiadł przy stole rady.

Pierwszy przemawiał delegat Wielkiej Brytanji, min. Eden. — Podkreślił on, że pomiędzy Włochami a Wielką Brytanią nie ma żadnej sprawy politycznej, o ile chodzi o konflikt włosko - abisyński. Jeżeli uda się doprowadzić do lojalnej współpracy, to osiągnie się pokojowe załatwienie konfliktu. Następnie Eden w krótkim zarysie przedstawił przebieg rokowań przedstawicieli trzech mocarstw w Paryżu, przypominając, że Francja i An-

glja opracowały na tej konferencji projekt propozycji, przedstawionych delegacji włoskiej. Pokrótkie mówca zsumował te propozycje, zaznaczając, że sytuacja w Abisynji wymaga daleko idących reform, wyłącza ona jednakże posunięcia, sprzeczne z niepodległością i integralnością tego kraju. Jako członek rady ligi narodów Abisynja ma prawo odwołać się do ligi narodów, prosząc o współpracę i pomoc w celu ożywienia rozwoju gospodarczego i reorganizacji administracji.

Po tej deklaracji zabrał głos premier Laval, który oświadczył, że pokój może być jeszcze zapewniony w ramach paktu ligi narodów.

— Nie chcę wierzyć — mówił premier Laval — że ten nasz ostatni wysiłek mógłby pozostać bezskutecznym i że nie moglibyśmy dojść do sprawiedliwego porozumienia, dającego Włochom zadośćuczynienie, którego mają prawo domagać się, nie lekceważąc przytem istotnych praw suwerennych Abisynji.

Po Lavalu zabrał głos delegat



Włoch, baron Aloisi, który przypominał na wstępie, że delegacja włoska wstrzymała się od głosowania, gdy na ostatnim posiedzeniu rady ligi uchwalano rezolucję postanawiającą, że rada ligi zbierze się 4 września, aby dokonać ogólnego zbadania stosunków włosko - abisyńskich.

W chwili, gdy badanie to zostanie rozpoczęte, delegacja włoska na rozkaz swego rządu ma zaszczyt przedstawić członkom rady memorandum, zawierające argumenty, które pozwalają rządowi włoskiemu uważać, iż rząd abisyński systematycznie i jawnie gwałcił wszelkie zobowiązania umowne, jakie zaciągnął wobec Włoch i ligi narodów.

Z tego właśnie względu rząd włoski nie mógł wziąć pod uwagę programu, który mu został zaproponowany w Paryżu.

Włochy w ciągu lat 50 prowadziły cierpliwie wobec Abisynji

politykę przyjaźni i współpracy. Wobec tego, że wszelkie możliwości pokojowej współpracy pomiędzy Włochami i Abisynją nie powiodły się, Włochy nie mogą nadal zajmować biernego i bezsilnego stanowiska wobec państwa barbarzyńskiego, niezdolnego do sprawowania kontroli nad sobą i nad swą ludnością, która będąc silnie uzbrojoną zagraża granicom włoskim.

Zdaniem Włoch, Abisynja jest absolutnie niezdolną do zrozumienia i urzeczywistnienia zasad moralności międzynarodowych, które są podstawą ligi narodów. Rząd włoski zmuszony jest oświadczyć formalnie, że Włochy czują się głęboko zranione w poczuciu swej godności narodu cywilizowanego, gdyby nadal miały dyskutować w łonie ligi narodów na stopniu równości z Abisynją.

Aby spełnić obowiązek zlikwidowania raz i na zawsze niebezpieczeństw grozących kolonjom włoskim rząd włoski nie może polegać na gwarancjach czysto prawnych ze strony takiego państwa, jak Abisynja.

Ponieważ chodzi o żywe interesy pierwszorzędnej znaczenia dla bezpieczeństwa i cywilizacji włoskiej, rząd włoski nie uczyniłby zadość swoim najbardziej elementarnym obowiązkom, gdyby nie cołną ostatecznie całego swego zaufania do Abisynji i gdyby nie zastrzegł sobie całkowicie swobodę działania celem zastosowania wszelkich środków, które będą mu potrzebne dla bezpieczeństwa kolonji i poszanowania interesów włoskich.

Po Aloisim zabrał głos pełnomocnik Abisynji prof. Jeze, który uroczyście zaprzeczył przeciwko oskarżeniom sformułowanym przez Aloisego i zastrzegł sobie prawo późniejszego udowodnienia ich bezpodstawności. Prof. Jeze pragnie na razie wskazać na niebezpieczeństwo procedury, pozwalającej jednemu członkowi ligi mówić w ten sposób na temat spraw wewnętrznych drugiego członka ligi i żądać przed radą „skazania go na śmierć“.

Prof. Jeze zaznaczył następnie, że dotychczas pretekstem wojennych przygotowań Włoch był incydent w Ual - Ual.

Dziś Włochy zmieniają podstawę swego oskarżenia. Na nowe oskarżenia włoskie — mówi prof. Jeze — odpowiemy później, musimy jednak wiedzieć, czy rada ligi zdoła zapobiec grożącej jada dzień wojnie eks-terminacyjnej.

Po tem przemówieniu przewodniczący rady zaznaczył, że dalsza dyskusja, podczas której przedstawiciel Abisynji pragnie udzielić obszerniej odpowiedzi, odbędzie się na posiedzeniu następnym, które odbędzie się w piątek lub w sobotę. Na tem posiedzenie zamknięto.

Łódzkie pledy dla armji włoskiej

Zakończenie pertraktacji z przedstawicielem przemysłu włoskiego nastąpi w przyszłym tygodniu

Nawiązując do podanych przez pismo nasze w dniach 24 i 25 sierpnia wiadomości o włoskich propozycjach dokonania w Polsce zamówień na 300.000 wojskowych pledów wełnianych, dowiadujemy się, że w tej sprawie loczą się rokowania, których widoki pomyślnej realizacji są poważne.

Rokowania te na terenie Polski prowadzi jeden z najważniejszych domów agenturowych

— firma Markus Silberberg w Łodzi, działająca w porozumieniu z jedną z wybitnych osobistości włoskiego świata przemysłowego, która występuje w imieniu włoskiego ministerstwa wojny.

Pertraktacje prowadzone są w Łodzi oraz w Białymstoku, z największymi firmami przemysłu wełnianego.

Przedsiębiorstwa te przeprowadzają obecnie ścisłą kalkulację kosztów produkcji na podstawie prób i wzorów nadesłanych z Włoch.

W tych też dniach wykonany zostanie w Łodzi próbny pled, odpowiadający nadesłanej próbie, co będzie najlepszym sprawozdaniem teoretycznej kalkulacji.

Włosi nie stawiają wysokich wymagań co do gatunku towaru, do wyrobu którego obok wełny, może być również wzięta sztuczna wełna z domieszka bawełny — byleby tylko przetrzymała wytrzymałość towaru została utrzymana.

Dodać wypada, że podobne pledy zamawiane przez rząd polski dla użytku wojskowego, wykonane być muszą z czystej wełny.

W całych toczących się obecnie rokowaniach najtrudniejszą sprawą jest kwestja ostatecznej ceny — ma to zresztą miejsce przy wszystkich tego rodzaju transakcjach w tak olbrzymiej skali.

Ponieważ termin dostawy jest bardzo krótki (60 dni) wykonanie zamówienia musi być powierzone kilku firmom łódzkim i białostockim. Przytem te ostatnie mają tę przewagę, że produkcja ich kalkuluje się nieco taniej niż produkcja łódzka.

Warunki transakcji przewidują wpłacenie zaliczki przy podpisaniu umowy, a następnie przejęcie towaru na miejscu wypro-

dukowania lub w Gdyni. Pokrycie należności nastąpić ma przy załadunku transportu na okręt.

Transport ten korzystałby jako eksport zamorski z dość wysokiej stawki zwrotnego cła.

Definitywnego rozstrzygnięcia prowadzonych pertraktacji spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

*

Jednocześnie dowiadujemy się, że 4 firmy wełniane: K. Eisert, A. Prussak, S. Barciński, oraz Landsberg z Tomaszowa złożyły w odpowiedzi na zapytanie Polsko - holenderskiego towarzystwa „Haga“ w Warszawie ofertę na dostawę 50.000 pledów typu „polskiego“.

Ze względu jednak na niejasność tego zapytania, oferta ta, złożona jedynie na wyraźne życzenie Izby Przem. - Handlowej w Łodzi, zdaje się mieć mniejsze znaczenie.

DORA BRAUDÓWNA

laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademii Muzycznej

powróciła i wspaniała lekcyj gry fortepianowej

Aleja 1 maja 4. — Tel. 107-34
Od 14 do 15-cj

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNĄ WIELU CHOROÓB (kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami **CHOLEKINAZA H.** Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

Odsłonięcie tablicy

na domu Chopina w Karłowich Warach

PRAGA, 4.9. (PAT) — Dziś odbyło się w Karłowich Warach (Karlsbadzie) uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkał w r. 1835 przed stu laty Fryderyk Chopin.

Tablica wykonana ze szwedzkiego granitu, nosi napis w języku polskim: „W tym domu mieszkał w roku 1835 Fryderyk Chopin“.

Tablicę ufundowało miasto Karlovy Vary.

25 majątków na licytację

WILNO, 4.9. (Tel. wi.) — W październiku będzie wystawionych na licytację w województwie wileńskim około 25 majątków i folwarków ziemskich o przestrzeni około tysiąca ha ziemi ornej i przeszło 3.000 ha lasu. Obciążenie tych nieruchomości wynosi 15.450.000 zł.

Żandarmerja pilnuje szkół na terenie Śląska nad Olzą

MORAWSKA OSTRAWA, 4.9. (PAT) — Wszystkie rządowe szkoły czeskie na terenie Śląska nad Olzą strzeżone są przez silne oddziały żandarmerji i policji. Władze czeskie przeprowadzają w dalszym ciągu wśród ludności polskiej rewizje

domowe i aresztowania. Polieja za mnęła kordonami ulice polskich miasteczek Orłowa i Frysztatu.

Poszczególne domy otoczono oddziałami żandarmerji. Całą noc na terenie Śląska krążyły karetki więzienne.

Wyrok na urzędników niemiecko-narodowych w Gdańsku

GDĄŃSK, 4.9. (PAT) — Rozprawa przeciwko trzem niemiecko-narodowym urzędnikom została dziś zakończona. Zapadł wyrok, skazujący sekretarza policji Challa za obrazę senatu i zagrożenie spokoju publicznego na rok więzienia, oraz 71-letniego nadradcę senatu dr. Webera za te same przestępstwa na 3000 guld. grzywny. Trzeci oskarżony, nauczyciel Neumann został uwolniony od winy i kary.

Wydalenie z Francji przywódcy hitlerowców

PARYŻ, 4.9. (PAT) — Dziennik emigrantów niemieckich, wychodzący w Paryżu „Pariser Tageblatt“ donosi, że władze policyjne postanowiły wydaląc z Francji przywódcę grupy narodowych socjalistów niemieckich Spiepera, który kierował ruchem hitlerowskim w Paryżu.

Proces — monstre Akta sprawy Stawiskiego ważą 12 tys. klg.

PARYŻ, 4.9. (PAT) — Władze sądowe ukończyły już przygotowania do procesu Stawiskiego i jego współników.

Proces rozpocznie się 4 listopada r. b. przed trybunałem przysięgłych okręgu Sekwana. Rozmiarami swymi przewyższy on wszelkie sensacyjne sprawy, jakie dotychczas były we Francji, nawet słynną aferę panamską.

Akty sprawy obejmują 50.000 dokumentów, z których niektóre liczą po 400 stron. Całe dossier waży 12 tys. klg. Aktem oskarżenia objętych jest 20 osób.

Dymisja japońskiego ministra wojny

TOKIO, 4 września. (PAT) — Dymisję gen. Hayaszi ze stanowiska ministra wojny została przyjęta. Na stopnia jego, gen. Kawaszima obejmie swe funkcje w dniu jutrzejszym.

Samobójstwo sędziego

SOSNOWIEC, 4.9. (PAT) — Dzieńszej nocy popełnił samobójstwo sędzia sądu okręgowego w Sosnowcu, Bolesław Jasiński. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Burżuazyjne „przesady“

w szkołach sowieckich

BERLIN, 4 września. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzono mundury we wszystkich szkołach sowieckich nawet w szkołach powszechnych. Poza to wprowadzono przepisy zaostrzające dyscyplinę szkolną, jako to legitymacje (matrykuły), egzaminy i stawia nie stopni. Powyższe zarządzenia zostały spowodowane wielkim rozprzeżeniem wśród so wieckiej młodzieży szkolnej.

Rezultaty wczorajszych walk:

W walce Borowiaka z Schikatem tego ostatniego zdyskwalifikowano, Miazio pokonał Sekowskiego, Nielsen — Szymkowski bez rezultatu, Grabowski zwyciężył Thomsona, a Krauser Zeisiga.

Dziś walczą:

Schikat — Szymkowski Krauser — Thomson, Grabowski — Borowiak, Trawaglini — Reussel i Nielsen — Zeisig.

Straszliwy huragan nad Florydą

Liczba zabitych wynosi ponad 500 osób. -- Domy zostały obrócone w gruzy. -- Wicher wykoleił pociąg ratunkowy

LONDYN, 4 września. (PAT) — Z Miami (Floryda) donoszą, że straszliwy huragan zniszczył szereg wsi. Zidentyfikowano o koło 100 zabitych. Zachodzi o bawo o los tysięcy osób w głębi kraju, gdzie komunikacja jest przerwana.

MIAMI, 4 września. (PAT) — Według otrzymanych tu wiadomości ofiarami huraganu na Florida Keys padło z górą 500 ludzi

Zniszczenie niemal wszystkich dróg czyni dokładne obliczenie ofiar w ludziach i strat

materiałnych.

Huragan sroży się obecnie nad północnym wybrzeżem Florydy. Znajdujący się w pobliżu statek „Capulet“ rozesał sygnały, wzywając pomocy.

Prezydent Roosevelt wydał do armji, marynarki i czerwonego Krzyża polecenie zorganizowania akcji ratunkowej.

MIAMI, 4 września. (PAT) — Jeden z dziennikarzy amerykańskich, który przeleciał samolotem nad miejscowościami, dotkniętymi katastrofą, oświadczył, iż zniszczenie, jakiego do-

konął huragan, jest straszliwe.

Widzi się wszędzie obalone i powyrywane z korzeniami drzewa i słupy telegraficzne.

Całe ogrody leżą pokotem.

Domy zostały obrócone w gruzy (popłatanie zbiorowiska belek i połamanych desek).

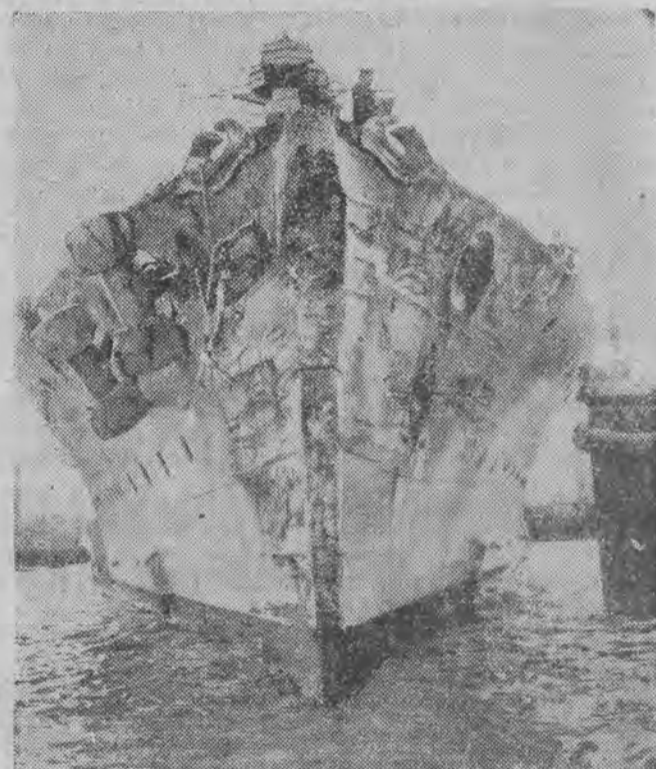
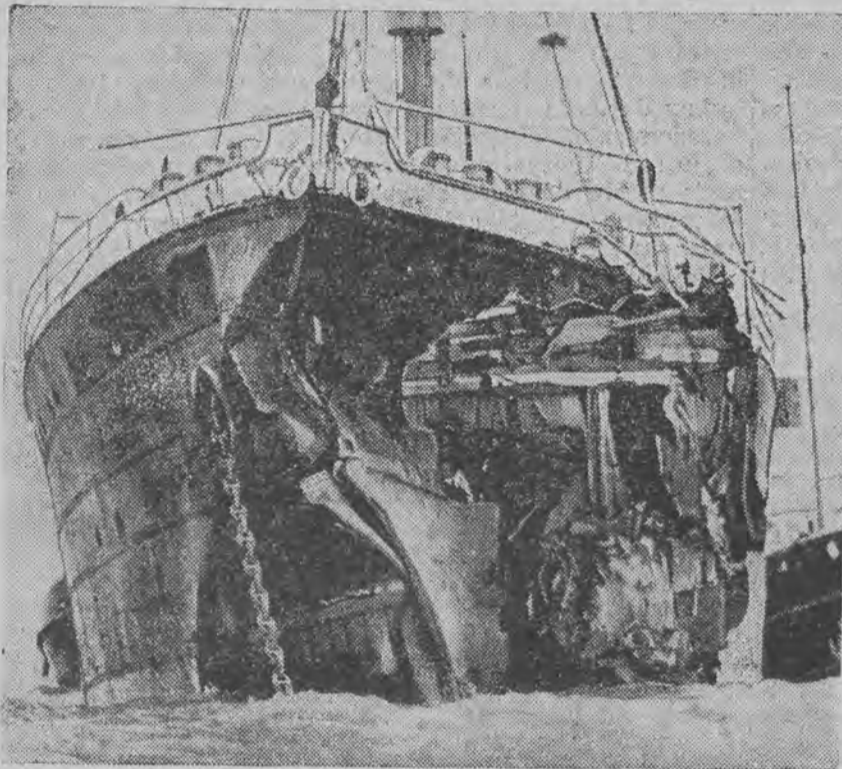
Na brzegu morza leżą obok siebie uszkodzone lub całkowicie rozbite barki, łodzie i motorówki.

Zoaniem dziennikarza liczba ofiar musi być bardzo wielka. Z Jacksonville na Florydzie

donoszą, że nad miejscem, gdzie znajdowały się obozy byłych kombatanów, przeleciały dwa samoloty wysłane przez władze, by zbadać rozmiary klęski na wyspach Florida-Keys.

Depesze radiowe, nadane z tych samolotów, stwierdzają, iż obozy zostały doszczętnie zniszczone przez burzę. Pociągi ratunkowe siłą wiatru były zrzucone z nasypu. Wagony leżą rozbite i powywracane. Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest bardzo znaczna.

Zderzenie okrętów podczas mgły



Jak już donosiliśmy podczas gęstej mgły na morzu Północnym pancernik angielski „Ramillies“ zderzył się ze statkiem niemieckim „Eisenach“. Skutki zderzenia były fatalne dla okrętu niemieckiego (zdjęcie na lewo), jednak i pancernik angielski uległ dość dużemu uszkodzeniu.

Zakaz sprzedaży alkoholu od soboty do poniedziałku

WARSZAWA, 4 września. — (PAT). W związku z wyborami do sejmu w niedzielę, dnia 8 września b. r. zabronione zostały wyszynk i sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach jak i sklepach w czasie od godz. 12 dnia 7 września do

godz. 12 dn. 9 września 1935 r. Winni naruszenia powyższego zakazu karani będą grzywną do wysokości 300 zł. i aresztem do 14 dni niezależnie od ewentualnego cofnięcia zezwolenia na przedłużenie godzin handlu i koncesji.

Trupy i gruzy

na terenie nawiedzonym trzęsieniem ziemi

BUENOS AIRES, 4.9. (PAT) — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolice okręgu Obando, na pograniczu z Ekwadorem, uważane jest za najgroźniejsze ze wszystkich, jakie miały miejsce w ostatnich dwunastu latach.

Miejscowość Tangua została doszczętnie zburzona; w miejscowości Pasto leży w gruzach kilkadziesiąt budynków, przyczem zginęło kilkadziesiąt osób.

Wielkie szkody materialne wyrządziło także trzęsienie ziemi w kilkunastu miejscowościach na pograniczu z Ekwadorem, pociągając również ofiary w ludziach.

Cały szereg szos uległo częściowemu zniszczeniu wskutek powstałych szerokich i głębokich rozpadlin. W kilku miejscowościach musiano zburzyć wiele budynków i kościołów, grożących zawaleniem wskutek doznanych uszkodzeń.

Szybowiec rozpadł się

Spadochron uratował pilota

POZNAN, 4 września. (PAT) — Wczoraj popołudniu wydarzył się na lotnisku cywilnym w Ławicy pod Poznaniem wypadek lotniczy, który omal nie pociągnął za sobą śmierci pilota.

Mianowicie na ślizgowcu typu „Komar“, ciągniętym na linie przez awionetkę typu R. W. D. 8 wylądował przybyły ze szkoły szybownictwa w Polichnie koło Kiele zawodowy instruktor tejże szkoły p. Zdzisław Klonowski. Na wysokości około 800

mtr. po odczepieniu szybowca od awionetki oderwało się od szybowca lewe skrzydło. Szybowiec wskutek tego wpadł w korkociąg, przyczem po kolei zaczęły odrywać się od niego również prawe skrzydło i inne części. Pilot Klonowski wyskoczył ze spadochronem. Spadochron jednak nie otwierał się. Dopiero na wysokości około 60 mtr. nad ziemią spadochron otworzył się i Klonowski wylądował szczęśliwie. Szybowiec uległ zupełnemu zniszczeniu.

Gdzie jest Fokker?

Znakomity konstruktor samolotów wyjechał w niewiadomym kierunku

WASZYNGTON, 4 września. (PAT). Przewodniczący komisji badania zbrojeń Nye oświadczył przedstawicielom prasy, iż ostrzegł senat, jak również sekretarza stanu Hulla, aby nie wydawano paszportów konstruktorowi samolotowemu Fokkerowi.

Nye zwrócił się do naczelnego

go prokuratora Cummingsa z prośbą o zasygnalizowanie mu, czy Fokker usiłował opuścić St. Zjednoczone przez granicę meksykańską czy kanadyjską. Miejsce pobytu Fokkera jest obecnie nieznane. Komisja badania zbrojeń pragnęłaby go przesłuchać w sprawie pewnych transakcji sprzedaży samolotów.

Wykryto spisek w Meksyku

Dwie osoby stracono — szereg aresztowano

Według otrzymanych tu wiadomości z Meksyku, policja meksykańska wpadła na trop spisku na życie prezydenta państwa, gen. Lazaro Cardenas.

W związku z tem władze bezpieczeństwa dokonały szeregu aresztowań. Dziennik komunistyczny „El Machete“ zamieścił

w wydaniu nadzwyczajnym wiadomość, że po wykryciu spisku władze bezpieczeństwa wykonały wyrok śmierci na dwóch osobach z grona spiskowców, bez uprzedniej rozprawy sądowej. Nakład dziennika został skonfiskowany.

Napad na autobus

Bandyci chińscy zabili szefa policji

SZANGHAJ, 4 września. — (PAT). Pomiędzy miejscowościami Kau-Ban-Tse i Pei-Czen w prowincji mukdeńskiej, przejeżdżający autobus napadnięty został przez oddział bandytów chińskich, liczący z górą 100 lu-

dzi.

Jadący tym autobusem szef milicji chińskiej Kau-Ban-Tse został przez bandytów zabity. 10 podróżnych, w tej liczbie 3 japończyków bandyci uprowadzili ze sobą.

FINANSOWY LAWRENCE

Rickett -- wielki sportsmen -- średni finansista -- znakomity parawan

Franciszek William Rickett... Gdyby przed kilku jeszcze dniami zapytano, kim był ten człowiek o tem nazwisku, z pewnością nikt nie umiałby odpowiedzieć. Nawet ludzie doskonale orientujący się w świecie wielkiej finansjery.

Dziś natomiast nazwisko pana F. W. Ricketta znajduje się na ustach wszystkich. We wszystkich pięciu częściach świata mówi się o tym tajemniczym człowieku, który z władzą Abisynji zawarł koncesję naftową, doprowadził włosów do pasji, pogmatwał szyki i w konflikcie włosko - abisyńskim stworzył nową zupełnie sytuację...

Kim jest ten tajemniczy Rickett, który tak nagle wysunął się na front zainteresowania świata?

Różnie o nim różni mówią... Z nieukrywaną złością jedni — z zachwytem drudzy. W „Paris Soir” poświęcił mu Delapree osobny artykuł. Nazywa Ricketta „sprytnym” anglikiem, rozmiłowanym w sporcie: jest znawcą koni, namiętnie łowi pstrągi. Ma 47 lat i pałac w Berkshire. Jest średniej miary finansistą, natomiast znakomitym parawanem...

Od szeregu lat pracuje w firmie, noszącej nazwę „British Oil Development”. — Firma ta znana jest na świecie dopiero od roku 1928. Od tego roku Rickett odbywa dalekie podróże.

Był w Azji Mniejszej, w Mandzurji. W Iraku, gdzie był gościem zmarłego już króla Feisala, także uzyskał koncesję naftową.

W Stanach Zjednoczonych zorganizował filię firmy „British Oil Development”, którą zarejestrował w stanie New Jersey.

Bardzo interesującą jest sylwetka Ricketta, podana przez „Daily Telegraph”.

Człowiek za kulisami

Rickett jest mistrzem działania za kulisami... On to zdobył od króla Feisala koncesję naftową i stworzył wielki koncern pod nazwą Mosul Oilfields Ltd.

Rickett umie pracować. Wystarczą mu trzy godziny snu, by potem przez całą dobę z niezwykłą energią pracował. Do Addis Abeba przybył pod pozorem rokowań o dar egipskich koptów dla cesarza Abisynji w postaci sanitarnego samolotu.

Było to tak sprytnie zamaskowane nie istotnych celów pobytu, że nikt ich się nie mógł domyśleć. W dzień pokazywał się publicznie, wieczorem obcował z osiadłymi w Addis Abeba europejczykami. Potem szedł spać ale nie kładł się do łóżka, lecz uładował się do pałacu cesarskiego i tam układał się do snu o warunki koncesji. Trwało to przez serię nocy, aż wreszcie

układ był sfinalizowany. Tekst przetłumaczony na język „amharski” i przez obie strony podpisany.

Czy w Abisynji jest nafta?

Charakterystyczne uwagi na temat nafty „abisyńskiej” podaje „Berliner Tageblatt”:

— Czy wogóle jest nafta w Abisynji? Pytanie takie wcale nie jest nieuzasadnione. Niejaki baron Prokok odkrył w tym kraju wielkie pola naftowe. Ale nafty się nie „odkrywa”, trzeba do niej dostać się w głąb ziemi, trzeba ją wywiercić z pokładów, sięgających głębokości kilkuset, czasem i tysiąca lub dwutysięcy metrów. A o takich wierceniach w Abisynji nikt nie słyszał... Już między 1914 a 1918 rokiem geologiczna ekspedycja systematycznie z Abisynji dokonywała próbn. wierceń z ramienia angielskiej grupy finansistów i doszła do zupełnie negatywnych rezultatów. Z naftą bowiem często powstają wielkie nieporozumienia. Często w różnych połaciach kuli ziemskiej pojawiają się na powierzchni niewielkie ilości ropy naftowej. I to wywołuje odrzuć huk: jest nafta! Tak było niedawno temu np. w Austrii. Okazuje się potem jednak, że radość była przedwczesna, bo wydajność wywiercanych tam szybów jest nikła i zupełnie się nie opłaca.

Trzeba więc i teraz przeczekać, jakie rezultaty wydadzą roboty, przedsiębrane w Abisynji po zdobyciu przez Ricketta koncesji na eksploatację nafty.

Rickett jest żonaty i ma dwójkę dzieci. Jest wzorowym mężem i ojcem i bardzo lubi wieczorami opowiadać dzieciom bajki lub też prawdziwe swe przeżycia, które mu się zdarzyły w ciągu długoletnich podróży po Azji. Teraz te przygody powiększą się o fantastyczne wzięcia w związku z awanturą abisyńską, która wstrząsnęła całym światem.

Czy zrobiono dobry interes?

Dziwnem się jednak wydaje, że kapitaliści uważali za stosowne wyrzucić swe pieniądze obecnie, w obliczu prawie nieuniknionej wojny. Ale pomimo to uważamy, że Rickett zrobił doskonały interes, bez względu na to, czy dojdzie do wojny, czy też uda się utrzymać pokój, czy istnieją w Abisynji nafta, czy też jej niema.

Negus potrzebował oczywiście w tej chwili pilnie pieniędzy i gentleman angielski zupełnie niezależnie od rządu zaoferował mu je wzamian za koncesję. Przypuśćmy, że wojna rozpocznie się jutro, wówczas Rickett w pierwszym rzędzie zapłaci kosztą swego przedsięwzięcia

Jak długo będzie wpłacał subsydja, będzie zależało całkowicie od dyskretnych propozycji, które niewątpliwie otrzyma bardzo szybko od Mussoliniego, bo wiem Duce napewno będzie wolał zdobyć twierdzę górską Abisynji przy pomocy osła obładowanego złotem, niż hekatomb włoskich żołnierzy.

Druga możliwość polega na tem, że armja włoska zdobędzie niespodzianie szybkie zwycięstwo. I wówczas Rickett napewno odbije sobie swe koszty. Umowy prywatno - kapitalistyczne są czymś świętem. Są one w dzisiejszych warunkach bardziej szanowane, od wszelkich innych bóstw świata. — Każdy koncern, który wkroczy w tę sferę, ma do dyspozycji dostateczną ilość środków i dróg, aby nawet w wypadku powodzenia oręża włoskiego doprowadzić jeszcze do honorowego zawarcia pokoju z Mussolinim, na e tycznem podłożu dobrego oprocentowania. Jakże pociągające byłoby wówczas odstąpienie cennej koncesji, która, jak zapewnijają fachowcy, w rzeczy wistości nie zawiera upragnionej nafty. W XIX wieku handlowano w Rosji „martwymi duszami”, a w XX wieku sprzedaje się w Afryce, być może, wyimaginowaną naftę.

Nie ulega jednak wątpliwości, że pan F. W. Rickett zrobił wspaniały interes. (Strz.)

Kino-teatr

Palace | Powrót Frankensteina

(Piotrkowska 108)

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4-ej

Rewelacja w dziedzinie filmu niesamowitego

Najnowsze arcydzieło prod. „Universalu” 1935 | 36

W roli głównej: **Boris Karloff** - genialny mistrz maski

W rolach kobiecych: **Elsa Lanchester, Valerie Hobson**. — Wspaniałe tricki! Cudowna technika zdjęć

Ciekawe pomysły reżyserskie! Chcąc umożliwić wszystkim bez wyjątku obejrzenie tego wyjątkowego filmu, dyrekcja postanowiła utrzymać **ceny letnie!**

EDMUND T. KAUER

Lew abisyński się broni!

(Ciąg dalszy).

Zapewne, w postaci cesarza Teodora łatwiej o cienie niż o światła. Jedno jednak musi przyznać każdy obserwator, choćby żywił największy wstręt do panowania tego ciemnościowego władcy na tronie Lwów: w żyłach Teodora płonąła nietylko barbarzyńska chęć samowładztwa. Celem jego była Abisynja. Myślał o jej zjednoczeniu, nie przebiegając w środkach. Stworzył sobie wrogów: wszyscy książęta i czarni feodalni panowie szukali teraz względów Napiera: zapomnieli o tem, że należy mieć i przyjaciół. Gdzie tylko zawiązał ze swymi wojownikami, tam nietylko zgaił dostojne go buntownika, ale i doszczętnie zniszczył kraj, pozostawiając za sobą głód i grzę.

Oczywiście tylko zjednoczenie mogło przynieść spokój wyczerpanemu średniowiecznemu więzani państwu. Ale, okleślając to nowoczesnie, pokojowa propaganda Teodora w kraju pracowała mało przekonująco argumentami.

Mineło przeszło sześć tygodni, zanim zwyciężający wcięż Napiere, pełen wahań, udał się w ślad za swymi forpczłami i

wraz z całym głównym sztabem przeniósł się w góry. Bez walki objął władzę w ciągu stycznia i lutego nad górskimi miastami Senafe i Addigerat aż do Antalo. Na całej tej przestrzeni (w luży powietrznej około 300 klm.) nie spotkano przeciwników, tylko uciekinierów, ofiarowujących swą usługę. Wreszcie, po dłuższej dyplomatycznej wymianie zdań, udało się przeciągnąć na stronę Anglii potężnego rasy (księcia) wielkiej północnej prowincji Tigre. Przy tej okazji doprowadzono do pogodzenia się rasy Tigre (który, zresztą tak, jak przedtem Teodor, nazywał się Kassa) z rasem La sty z Gobezzji. Ta akcja zamknęła ostatecznie Teodora w granicach północnej prowincji Szoa i otworzyła anglikom drogę do twierdzy Magdala, w której więziono europejczyków.

Zarówno porucznik hr. Seckendorff, jak i Rohlfś przedstawiają bardzo barwnie spotkanie między generałem Napiere a rasem Kassą. Seckendorff tak opisuje to widowisko: Ras w otoczeniu 3.000 uzbrojonych ludzi, wśród

odgłosów bębnow i piszczałek rozłożył się obozem naprzeciwko głównej kwatery angielskiej. Napiere udał się uroczystie na słońcu do rasy Tigre, towarzyszyła mu indyjska kawalerja. W namiocie egzotycznego władcy usiedli wszyscy na wspaniałych dywanach po turecku, to znaczy ze skrzyżowanymi nogami. Poczęstunek składał się z ciastek, wyglądających „jak przejrzałe grzyby, które abisyńscy gospodarze rwali palcami czarnymi nietylko z przyrodzenia. Do tego podano wino z miodem, bardzo aromatyczne, pełne korzeniowych przypraw; „nie można było przy tem śmiać się, lub okazywać wesołość”, pisze Seckendorff, mając na myśli rodzime wino, smętnie też dodaje: „w takich momentach na leży zapomnieć o europejskim smaku; nasi gospodarze wzięliby nam bardzo za złe brak apetytu”.

Wreszcie otrzymał ras Kassa, jak było we zwyczaju, dary, radujące jego afrykańskie serce: białego ogiera generała Napiera, piękną flintę do polowania i porządną porcję małych krawców z portretem Marii Teresy. Wzamian obdarowano Napiera lwią skórą, mieczem i mulem Kassy.

„Tak przeobrażony w abisyński wodza opuścił sir Robert obóz Kassy na mule”, o-

powiada Rohlfś, „komedia udała się wspaniale”.

W końcu kwietnia postanowił wreszcie Napiere przeprowadzić decydujący atak. 29 marca opuścili cesarza Teodora wszyscy wasale. Z gromadą wierznych żołnierzy, podobno jednak około 7.000 ludzi, udał się on do twierdzy Magdala. Tam kazał sobie zaraz sprowadzić białych jeńców, przed którymi po wszystkich męczarniach, jakie przeszli, odgrywał rolę ludzkiego pana. Zdawało się, że przyjmie warunki pokojowe Napiera, zakomunikowane mu przez szpiegów: rzeczenie się tronu i wygnanie z Abisynji. Wtedy jednak zbuntował się pozbawiony zębów lew raz jeszcze i postanowił walczyć do ostatka.

10 kwietnia można już było dojrzeć z murów twierdzy wolno zbliżające się kolumny angielskie. Wówczas negus kazał wprowadzić białych z lochów, aby się przyglądali, jak własnoręcznie wycelowuje armaty. — Zwracając się do swych oficerów, zawołał:

„Popatrzcie na tych niewolników, ledwie dyszą! To są baby. Dźwigają ciężary. Przynoszą wam ubrania, oręż i pieniądze. Zejdźcie na dół i odbierzcie im wszystko”.

I rzeczywiście jego najdzielniejszy oficer, Fitorari Gobria, poprowadził niezdiscyplinowanych, częściowo uzbrojonych

tylko w lance wojowników na wojska angielskie. Pomimo zlego terenu udało się Napierowi w porę ustawić baterję i wówczas rzuciły się kolumny bohaterów abisyńczyków wprost w morderczy ogień baterji. Raz za razem powtarzali atak z całym fanatyzmem, do którego zdolny jest ów łaknący wolności górski lud: coraz to nowe linje załamywały się w kartaczowym ogniu.

Kiedy wreszcie ustąpili, 800 trupów i 1.500 rannych leżało przed linjami angielskimi.

Była to bitwa pod „Arogo” — jednostronna walka, w której abisyńczycy przeciwstawili żywe ciała armatom i kartaczom żołnierzy Napiera.

Poległ Fitorari Gobria i wszyscy oficerowie. I wszystko to napróżno.

Na żadnym odcinku nie zblizyli się abisyńczycy do nieprzyjaciela na odległość strzałów karabinowych. Cztery trupy i sześć rannych: angielskich padło od ognia armat twierdzy Magdala.

Od jeńców mamy dokładny opis ostatnich chwil cesarza Teodora. Opowiadali oni o jego ostatniej walce i zarazem o okropnej rozterce duchowej. — Tragedja jego było, że był napół bohaterem, napół orzaczynnym despota

(Dalszy ciąg nastąpi)

Plotki

— Ja w takich warunkach pracować nie mogę! — zawołał szef protokołu dyplomatycznego, widząc, że am basador, który przybył złożyć listy uwierzytelniające, nosi czerwony krawat w zielone groszki.

Szczytem paradoksu jest oświadczenie, że działalność poradni świadomego macierzyństwa jest brzemieniem a w skutki.

Rozmaite imprezy widowiskowe, we drujące po prowincji, używają zwykle bardzo mocnych i oryginalnych wyrażań reklamowych.

I tak pewien komik reklamuje się jako „król humoru”, „mikado śmiechu”, „Lindbergh dowcipu”.

Wędrowny cyrk zapowiada: „Karkolomny akt na stole”, „Duo Winters — śmierć na bambusie”.

Prelegent z zakresu metapsychiki zapowiada swój odczyt z pokazami jako „profesor czarnej magii i doktor psychofonii”.

W popularnej kawiarni rozmowa toczy się na temat pewnego reżysera filmowego, który ostatnio „sknocił” straszliwie kilka filmów.

— Nie mam mu nie do zarzucenia — mówi znany dowcipnik.

— Czyżby?

— ...oprócz worka na głowę!...

„Co robią piękne polki?”
Pod powyższym tytułem drukuje paryski dziennik „Le Jour” następującą wzmiankę:

„Czy wiecie, jaki jest przeciętny nakład najlepszych powieści w Polsce? Nie przekracza on 1,000 do 1,500 egzemplarzy. Nie wszystkie zresztą zostają sprzedane, gdyż po zbyciu 500 do 700, rynek jest nasycony, jak zapewnia nas p. J. Kaden - Bandrowski w „Gazecie Polskiej”.

Dziwnym się to wyda, gdy uprzytomnimy sobie, że Polska ma 30 milionów mieszkańców. Jak więc spędzają czas piękne polki, o których mówiono kiedyś, że są po wiedenkach, najbardziej uczuciowymi kobietami w Europie?”

Dyrekcja tramwajów toruńskich, chcąc zachęcić publiczność do korzystania z komunikacji tramwajowej, drukuje na biletach następujące pouczenie:

„Jadąc tramwajem — oszczędzasz czas, ubranie, obuwie, jedzenie. Dlaczego? Bo przedź jdziesz — jak idziesz. Słońce i niepogoda niszczy ubranie. Idąc zużywasz obuwie. Idąc męczysz się — musisz więcej jeść”.

Argumenty, istotnie, nieodparte...

Literat S... wygrał niedawno na loterii pewną większą sumę i idąc za radą znajomych otworzył sobie konto w pewnym banku. Otrzymał książeczkę czekową i od tej chwili wszelkie rachunki spłacał czekami. System ten przypadł mu bardzo do gustu, lecz zabawa ta nie trwała zbyt długo, gdyż pewnego dnia bank nadesłał zawiadomienie, że konto jest wyczerpane.

Pan S... będący zupełnym laikiem w sprawach finansowych, pobiegł natychmiast do banku i zażądał wyjaśnień. Kasjer przedstawił mu odpowiedni wykaz i oświadczył:

— Rachunek został przekroczony o 500, wobec czego będzie pan nam musiał dopłacić tę sumę.

— Ależ z największą przyjemnością — zawołał literat — zaraz panu wystawię czek!...

Ryszard Wagner przyjechał po raz pierwszy do Paryża, aby być obecnym na premierze swego „Tannhäusera” i przy tej okazji złożył wizytę Rossinim. Ledwie wymienił swe nazwisko, kiedy Rossini zawołał:

— Wagner, Wagner! Czy nie jest pan tym, który przed kilku laty opublikował pewne dziełko, w którym bardzo kiepsko wypadła twórczość muzyczna Mozarta, Haydna, a również i moja?

Wagner, nieco zmieszany, musiał przyznać, że tak jest.

— Widzi pan — oświadczył kompozytor włoski — powiedział pan prawie najgorsze rzeczy o muzyce. Co się mnie tyczy, to jest to obojętne, ale niech pan mi wierzy, panie Wagner, Mozart i Haydn mieli trochę talentu!

Brahms był zdecydowanym wrogiem konwencjonalnych obyczajów tak zwanego „towarzystwa”. Pewna dama z bogatych sfer wiedeńskich chciała urządzić u siebie wielkie przyjęcie, którego gwiazdą miał być Brahms. Aby uniknąć osławionej szorstkości mistrza, posłała Brahmsowi listę gości, których zamierzała zaprosić, z prośbą, aby wykreślił nazwiska osób, które mu były niemiłe. Brahms wykreślił tylko jedno nazwisko — swoje własne.

Królewska randka na strychu

Pocałunki Leopolda III z narzeczoną w wagonie trzeciej klasy

Zgon królowej belgijskiej Astrid oplakują wszyscy

Sztokholm, we wrześniu.

Było ich trzy siostry. Margareta, Merta i Astrid.

Margareta wyszła za swego kuzyna, duńskiego arcyksięcia Aksela. Niejednokrotnie księciu Akselowi proponowano koronę, ale wołał on stanowisko dyrektora Wschodnio - azjatyckiego towarzystwa w Kopenhadze.

Druga siostra — Merta wyszła za norweskiego następcę tronu.

Trzecia Astrid — została królową belgijską.

Niema już jej wśród żyjących i cała Szwecja przybrała grubą żałobę. Suchy, surowy Sztokholm rozplakał się, jak sentymentalna paniątka. Rozplakał się dosłownie, a nie w przenośni — tak wstrząsnęła sercami szwedów tragiczna wiadomość.

— Astrid, nasza Astrid!

Młoda, piękna królowa, matka trojga małoletnich dzieci — i taki nagły, straszliwy koniec.

Wyda się, że to tak niedawno: prawie jeszcze chłopiec, belgijski książę Leopold jechał do Sztokholmu do swej narzeczonej. Jechał skromnie, ale w każdym razie ze swiata, która nagle stwierdziła, że książę znikł.

A pociąg już dojeżdżał do Sztokholmu. Zaniepokoiło się otoczenie i rozpoczęło poszukiwania w całym pociągu. I wreszcie znaleziono go w przedziale trzeciej klasy, całującego się serdecznie z piękną panią... Była to księżniczka Astrid, która umiała się listownie i spotkała się w ten sposób ze swym narzeczonym, aby rozkoszować się swym szczęściem zdalek od oczu swiata i dworu.

Wysoki, zgrabny, z wijącym się blond włosami, zawsze poważny i zamyślony król Leopold, zaledwie przed paru miesiącami przechadzał się po Sztokholmie ze swą ciemnowłosą piękną żoną, z której twarzy nigdy nie znikał uśmiech. Ani z ubrania ani z manier nie przypominali oni pary królewskiej, a raczej zwykłą, miejską zakochaną parę. W ten sposób widzieli ich mieszkańcy Sztokholmu po raz ostatni.

Królowa Astrid była jednocześnie siostrzenicą szwedzkiego i duńskiego króla. Jej ojciec, książę Karol, jest bratem króla szwedzkiego, a jej matka, księżniczka Ingeborga — siostrą króla duńskiego.

Niedawno ukazały się wspomnienia księcia Karola, które dają wyobrażenie o środowisku i warunkach, w których wychowywała się mała księżniczka. Aristokrata ducha, pisarz, filozof i humanista, książę Karol stał na czele szwedzkiego „Czerwonego Krzyża”, ale w charakterze „osoby prywatnej”. Jego osobista, bezpośrednia praca w czasie wojny, kiedy opiekował się wziętymi do niewoli, pozostanie na zawsze w pamięci. Książę Karol nie ograniczał się do tego, aby podpisywać papiery. W latach wojny objął próg poselstw i wpływowych osób, kłopotując się o „swoich jeńców” i na krwawych stronach wojny światowej imię jego stoi w jednym szeregu z nazwiskiem Fridjofa Nansena.

Wiadomość o strasznej śmierci córki dosięgła go właśnie podczas posiedzenia „Czerwonego Krzyża”. Jakkolwiek syn doniósł mu o tragicznym wydarze-



niem z wielką ostrożnością, jednak książę Karol stracił przytomność.

I przez szereg godzin, doprowadzony już do przytomności, powtarzał tylko jedno:

— Dlaczego? Za co?! Zabrała by śmierć mnie, starca, ale ją, taką młodą! Moja biedna Astrid!

Lekarze nie bez podstaw obawiają się, że ten cios może okazać się decydujący dla życia księcia Karola.

W tej chwili cała rodzina królewska zebrała się w letniej rezydencji króla Gustawa. Królowa Astrid była zawsze jego ulubienicą. Wedle słów z otoczenia królewskiego, widziano go po raz pierwszy szlochającego. Król nagle się postarzał jeszcze o kilka lat.

Królowa Astrid urodziła się 17 listopada 1905 roku. Otrzymała staranne wykształcenie, studiowała także gospodarstwo domowe — a mówiąc prościej, spełniała każdą pracę, jak prosta służąca — jest to bowiem zwyczaj w Szwecji, nie bacząc na różnice sfer społecznych. Przeszła specjalne kursy obchodzenia się z niemowlętami i z dziećmi i odziedziczyła po swym ojcu, ks. Karolu, (księcia Karola nazywają w Szwecji „Niebieskim księciem”) jego rozum i miłość do prostoty.

I nie tylko bywając w Sztokholmie, ale również w Brukseli, królowa Astrid spacerowała ze swymi dziećmi w parkach publicznych, sama popychając przed sobą wózek z małym księciem. Bez swiata, bez służby.

Opowiadają, że ktoś jej kiedyś zwrócił uwagę, że wózek mogłaby w każdym razie popychać sama, ponieważ nie jest to odpowiednie dla królowej.

— Nikt i nie może odebrać matce prawa do tej radości, nawet obowiązki królowej.

Już po ślubie, który odbył się w Sztokholmie w listopadzie 1926 roku, kiedy księżniczka

Astrid ukończyła 21 lat, opowiadała ona, jak spotykała się w tajemnicy ze swym narzeczonym. Wedle obowiązujących obyczajów, nikt nie miał prawa wiedzieć o mających się odbyć zaręczynach, zanim nie ogłoszono o nich oficjalnie. I ówczesny arcyksiążę Leopold kilka razy przyjeżdżał do Sztokholmu trzecią klasą, a młodzi zakochani spotykali się... na strychu. W ten sposób do ostatniej chwili miłość młodej księżniczki i przyszłego króla Belgii pozostała tajemnicą dla niewtajemniczonych.

Był moment, kiedy się obawiano, że królowa Astrid będzie niepopularna w Belgii. Brała ona ślub, co prawda, wedle obrządku katolickiego, ale była i pozostała protestantką i nie bacząc na wszelkie naciski z Rzymu, odmówiła zmiany wiary. Ale to nie tylko nie zaszkodziło jej reputacji, ale przeciwnie, jeszcze ją umocniło.

Znany artysta skandynawski Edward Saltoft swego czasu otrzymał zamówienie na wykonanie portretu trzech siostr. Na malował on duńską księżniczkę Margarete w Kopenhadze, norweską następczynię tronu Merte w Oslo i aby zakończyć grupę wyjechał do Belgii. Oto co obecnie opowiada Saltoft o królowej:

— Królowa Astrid... Jest ona naszkicowana w moim albumie, jak widywałem ją często, zresztą po raz ostatni. Stoi przedemną w jasnej sukni, prawie zawsze z rumianem jabłkiem w ręku, gryzie, nie obierając ze skórki, zawsze uśmiechnięta, królewska prosta, ziemiska i niezziemska. Przypominam sobie, jak udałem się po raz pierwszy na zamek w Brukseli. Nie zastałem jej — nie była jeszcze wówczas królową — i zostawiłem bilet wizytowy z adresem hotelu. Wieczorem tegoż dnia szwajcar zawiadomił mnie, że wzywa mnie do telefonu „La duchesse du Brabant”. Byłem zdumiony. Nie znałem nazwiska tej hrabiny. Ale zdziwienie moje było jeszcze większe, kiedy jasny dzwiczny sopran oświadczył mi przez telefon w języku szwedzkim:

— Dobry wieczór miły panie Saltoft, przy telefonie księżniczka Astrid.

— Pozowała mi dwa tygodnie z rzędu, codziennie dwa razy, rano i wieczorem. Ani razu nie byłam zmuszona czekać ani chwili. Wyznawała ona naprawdę zasadę, że punktualność jest uprzejmością królów. Jej małżonek prawie zawsze odwiedzał ją podczas seansów. Interesował się bardzo moją pracą. Zawsze poprawiał jej włosy lub suknie. Jakgdyby szukał powodu, aby jej dotknąć, mówić z nią, słuchać jej słów i trzeba było być

ślepy, aby nie zauważyć, że panuje tu czuła i głęboka miłość. Godzinami rozmawiałem z nią. Nie umiem pracować, nie rozmawiając. Twarz modelu nie powinien zastygać w bezruchu. I muszę powiedzieć, że w ciągu moich długich lat życia nigdy nie spotkałem tak prostej i jasnej duszy, jaką zdumiewała mnie królowa Astrid. Dziecko, dziewczynka, królowa i matka i kochająca żona — wszystko to tak cudownie łączyło się w niej.

Starsza córka pary królewskiej, księżniczka Józefina Szarlotta mówiła nieźle po szwedzku. Kiedy królowa Astrid szukała dla niej guwernantki, dała takie ogłoszenie do jednej z gazet sztokholmskich:

„Szwedzka dama, mieszkająca zagranicą, ożeniona z obcokrajowcem, szuka itd...”

Jedna z blisko stojących do zmarłej królowej osób opowiada o niej, jako o matce:

— Doskonale przypominam sobie smutne dni pogrzebu króla Alberta. Królowa Astrid skromnie trzymała się z dala, ale za to z jaką dumą weszła po raz pierwszy wraz z królem na salę parlamentu! W towarzystwie delegacji, trzymając za ręce dwoje swych dzieci (trzęcioletnie urodziło się po dwóch miesiącach po śmierci króla Alberta i nosi jego imię) ona, cała w czerni, mała księżniczka i książę — w białych jedwabnych sukienkach. Młody król wygłasza długą mowę tronową. Naprzód po francusku, potem po flamandzku — i małeńkiemu następcy tronu Baudouinowi zaczyna się nudzić. Nie może usiedzieć spokojnie, zeszkakuje z krzesła i usiłuje się na niem हुआć. Nagle wzrok jego pada na czerwony kapelusz kardynała Madine. Usiłuje schwytać ten kapelusz. Królowa ścisła małą rączkę. Lada chwila dziecko wybuchnie płaczem w chwili uroczystej ceremonii. Na twarzy matki zjawia się uśmiech i dziecko przytula się do niej, a na jego buzi również wykwitą uśmiech.

Ze swymi dziećmi królowa Astrid nigdy się nie rozstawała i młody książę Albert, kiedy skończył zaledwie jeden miesiąc, odbył już swą pierwszą podróż po wietrznej z Brukseli do Sztokholmu do dziadka.

Szwecja jest w żałobie, w głębokiej i szczerzej żałobie po swej córce, która zmarła tak tragicznie w najwspanialszym rozkwicie lat.

I śmierć jej oplakują — a nie jest to absolutnie trywialne wyrażenie — nie tylko w pałacach królewskich Skandyuawji, z którymi była związana więzami krwi, ale cały naród.

Królowa Astrid była prawdziwą córą Bernadotta.

Z. Sk.

CASINO Dziś poraz ostatni!
Początek o 6-jej

Najbardziej ekscytujący film wszystkich czasów
TYGRYS PACYFIKU

W roli nieustraszonego pogromcy rekinów — fenomenalny aktor charakterystyczny

Edward G. Robinson

Film, ze względu na wielkie walory, został zakwalifikowany przez Min. Spr. Wewn. jako „Artystyczny” i dozwolony dla młodzieży

Teatr ROZMAITOŚCI

tel. 112-25

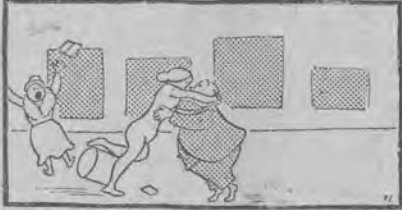
GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU

Ararat

Dziś 1 przedstawienie o g. 9.30 w. najweselszego programu poraz pierwszy w todlz p. n.

„A GEDYLE OJF DER BUBE”

TRIP TRAB



Uwodziciel w muzeum

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); S. S. Gorcina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Romblińskiego (Andrzeja 29); A. Szymańskiego (Przedzialska 7)

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE SIĘ PRZY UBOCZNYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

REJESTRACJA ROCZNIKA 1917 — W dniu dzisiejszym (5 września) do lokalu biura wojakowego zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) powinni zgłosić się w celach rejestracyjnych mężczyźni, urodzeni w roku 1917, zamieszkałi na terenie I komisariatu policyjnego o nazwiskach rozpoczynających się od liter Sz, do Z oraz poborowi, zamieszkałi na terenie VII komis. o nazwiskach na litery W, Z, Ż.

Jutro, w piątek, dnia 5 b. m. zgłosić się powinni poborowi z terenu II komisariatu o nazwiskach na litery od A do N, oraz z VIII komisariatu, o nazwiskach na litery od A do G.

UMOWA W PRZEMYSLE DZIAŁNYM. — Po podpisaniu umowy zbiorowej przez wielki i średni przemysł działający w Łodzi, w przemyśle tym istniała w dalszym ciągu groźba nowego konfliktu. Chodziło mianowicie o to, że przemysłowcy zarobkowi i niezrzeszeni umowy tej nie podpisali. W związku z tem inspektor pracy odbył konferencję z przedstawicielami firm niezrzeszonych i zarobkowych, w wyniku której ci ostatni zawarli umowę na warunkach ogólnych.

**Drożeje!
Koszta utrzymania wzrosły**

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania pod przewodnictwem naczelnika wydz. zdrow. urzędu wojewódzkiego dr. Skalskiego.

Komisja po rozpatrzeniu materiału ustaliła, że koszty utrzymania w Łodzi w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem r. bież. wzrosły o 0,77 proc.

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła wyższa cen wędlin, mięsa wołowego i wieprzowego, słoniny, oraz masła, tak, że jedynie spadek cen ziemniaków, maki żytniej, chleba i warzyw, zrównoważył do pewnego stopnia wzrost kosztów. (a)

MARJAN WADOWSKI
Kandydat na posła z okręgu 16.

Na przełomie

Stoimy przed ważną datą życia państwowego: dzień 8 września dniem wyborów do sejmiku Rzeczypospolitej.

Niejedne wybory sejmowe mamy już poza sobą, jednakże dzień 8 września zawiera w sobie tak nową treść, że nie wahał się daty tej uważać za przełomową dla kształtowania się przyszłych losów państwa.

Nie wszyscy dostatecznie zdajemy sobie sprawę z doniosłości chwili, nie wszyscy mamy świadomość powagi tego przełomu, w jaki wkracza nasze pokolenie.

Dlatego też rzeczą konieczną staje się prowadzenie akcji uświadamiającej obywateli, że dzień 8 września nie jest rozgrywką stronnictw politycznych o mandaty, ale jest dalszym etapem tej drogi, którą zapoczątkował Komendant w roku 1914 i którą po przez zwycięską wojnę roku 1920, po przez przełom r. 1926, po przez nową konstytucję szedł do Wielkości Ojczyzny. Dzień 8 września jest nowym etapem tej samej drogi.

Wielkość Ojczyzny... Idea ta wymaga trudu ogromnego, należy bowiem z drogi rozwoju państwa usunąć to wszystko, co hamuje jego rozwój i wzmocnić elementy rozwój ten popychające.

A jakąż to ogromną przeszkodą legła na drodze młodego państwa w jego pochodzie ku Wielkości? Małość i zachłanność partii politycznych, — dodajmy partii zdegenerowanych i zdemoralizowanych wiecznymi procesami, prowadzonymi z państwem o lup dla siebie. W procesach tych partje, chcąc jak najwięcej

utargować dla siebie, dla swoich ludzi i swoich sztabów, nie wahały się operować najgrubszą de magogją, a między sobą liczyć się o „rząd dusz“ zmęczonego i często zdezerjentowanego społeczeństwa. Małość ludzi, kierujących partjami, nie pozwalała im wyjść poza swoje podwórko partyjne i ogarnąć i zrozumieć interesu całości czyli państwa. Przywódcy partyjni chcąc jak największą ilość ludzi utrzymać w swoich szeregach, walczyli o koncesje dla grup — nie dbając, że takie koncesje grupowe osłabiają jednolitość młodego państwa.

I oto w roku 1935 wychodzi nowa ordynacja wyborcza, a z ust sterników państwa padają historyczne słowa: dosyć jarmarków partyjnych! dosyć procesów prowadzonych z własnym państwem! partje polityczne na bok — i odtąd między państwem a obywatelem nie potrzeba pośrednika w postaci stronnictwa politycznego!

Związanie bezpośrednie losów obywatela z losami państwa, wyeliminowanie pośredników par-

tyjnych — oto doniosła nowa treść dnia 8 września 1935 r.

Zmora hamująca zdrowy rozwój państwa — zdemoralizowane partyjniactwo — została z drogi usunięta. Od dojrzałości politycznej społeczeństwa zależy teraz, czy wyrok śmierci na partje zostanie przypieczętowany. Powiadamy: zależy to od dojrzałości politycznej społeczeństwa, czyli od umiejętności patrzenia na polską rzeczywistość nie przez okulary partyjne, ale przez pryzmat interesu państwa i ogólnonarodowego.

Zorganizowane społeczeństwo nie potrzebuje partji, ani strupieszających sztabów partyjnych.

Interes państwa czyli interes każdego obywatela wyzwolony od niepotrzebnych adwokatów, pośredników i graczy rozwinąć się będzie mógł i stanie się rzeczywistą miarą wszelkich poczynań grupowych.

A państwo nie jest dobrem tej, czy innej grupy, — ale dobrem najwyższym całego narodu. Ta prawda przeniknąć winna do umysłu i każdego serca ludzkiego. —

W dniu 4 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
B. P.
Eljasz Kon
przeżywszy lat 70.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w czwartek, dn. 5 b. m. o godz. 3-ej po poł., o czym sawiadamia pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Łódź, Narutowicza 49.

Łódzki konkurent Ricketta

Co mówi rodzina L. Czertoka o swym słynnym krewniaku

Wczorajsza wiadomość „Głosu Porannego“ o wydzierżawieniu całej nafty i złota abisyńskiego przez łodzianina Leona Czertoka wzbudziła w mieście zrozumiąłę sensację.

Do wczorajszej informacji o tem możemy dorzucić dziś garść dalszych szczegółów dotyczących osoby, która obok Ricketta stanowi dziś oś ZAINTERESOWANIA CAŁEGO ŚWIATA.

Otóż według danych zebranych

U RODZINY CZORTKA, zam. przy ul. Wólczańskiej 91, Leon Czertok wyjechał przed 20 laty do Rosji. Było to w okresie poprzedzającym okupację niemiecką. Przez pierwszy okres pobytu w Rosji ZAJMOWAŁ SIĘ HANDLEM MATERJAŁAMI APTECZNYMI i opatrunkowymi, co w okresie wojennym dawało mu weale

niezłe zyski.

Jeszcze przed wybuchem rewolucji i przewrotem bolszewickim udało mu się przedostać do Ameryki i od tego czasu rodzina miała o nim bardzo mgliste wiadomości

Najbliżsi jego wiedzieli jedynie, iż prowadzi tam jakieś interesy, że dwukrotnie dorobił się na szczęśliwych operacjach pokaźnego majątku i

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygasiłych oczach, złiem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeko szklanke wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Pyt. lek.

DWUKROTNIE WSZYSTKO STRACIŁ,

gdy fortuna odwróciła się od niego.

Dokładnego rodzaju jego zajęcia rodzina nie znała, wiedziała tylko, że gra na giełdzie.

Jeżeli chodzi o charakter jego, to już od dzieciństwa odznaczał się on rozwiniętym zmysłem kupieckim i **OGROMNĄ PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ.**

Od czasu wyjazdu z Rosji rodzina nie otrzymywała od niego żadnych listów. Czertok prze stał się zupełnie interesować swymi najbliższymi, którym przed wyjazdem powiedział, że albo

WRÓCI JAKO MILJONER, albo też nie da nigdy znać o sobie.

Niewiadomo, czy Czertok zdobył już miliony, jednak rodzina dowiedziała się o nim, choć nie od niego samego, lecz z pras całego świata

Kiedy władze ukróca

wybryki agitatorów endeckich w Łodzi?

Akcja bojkotu sklepów żydowskich w Łodzi nie ustaje. — Onegdaj znowu na łódzkich rynkach i targowiskach, a nawet w centrum miasta kolportowane były ulotki, wydane przez narodowców łódzkich, wzywające do omijania sklepów żydowskich.

Na ulotkach wydrukowano prowokujące karykatury i podano tak „przekonywujące“ argumenty, jak następujące: „Każdy rozumie, że dziś bezrobotnymi są tylko polacy“, jakby bezrobo-

cie wśród ludności żydowskiej nie było tak samo silne.

Należy zaznaczyć, że agitatorzy endecy wyciągali w kilku wypadkach kupujących chrześcijan ze sklepów żydowskich, gdy kupcy reagowali na to niedopuszczalne postępowanie — zostali przez chuliganerję pobici.

Poszkodowani interwenjowali w komisariatach policyjnych, lecz mimo to, do późnego wieczora „podobne“ scenki powtarzały się.

Kronika wyborcza

Okręgowe komisje wyborcze wydały do obwodowych komisji instrukcje, aby spisy wyborców sejmowych zostały poraz wtóry i ostatni wyleżone do wglądu publicznego w sobotę, dnia 7 września r. b. Wyborcy będą więc mogli spisy te jeszcze raz obejrzeć w sobotę w godzinach od 5 do 9 wiecz.

Wydane też zostały instrukcje do przewodniczących 204 obwodowych komisji wyborczych w Łodzi w sprawie techniki głosowania i obliczenia wyników głosowania. Rezultaty nie dzielnych wyborów, które rozpoczyna się o 9-ej rano i skończą się o 9-ej wiecz. znane będą prawdopodobnie już o godz. 1-ej w nocy. Urzędy wy wynik głosowania podany zostanie do wiadomości publicznej dopiero w 3 dni po wyborach, t. j. w dn. 11 b. m.

Jak się dowiadujemy, już od soboty w południe do poniedziałku rano zakazany będzie w Łodzi wszelki wyszynk alkoholu. W mieście krążyć będą gęste posterunki policyjne, które będą baczyć, aby w promieniu 100 metrów od lokali komisji obwodowych nie była prowadzona żadna agitacja, oraz aby na mieście panował porządek.

Poszatkem dowiadujemy się, że okręgowe komisje wyborcze skierowały do dyrekcji tramwajów łódzkich pisma w sprawie udogodnień w komunikacji tramwajowej w dniu 8 września r. b. W godzinach wieczornych na mieście kursować będzie pewna dodatkowa ilość tramwajów. Komunikacja tramwajowa przedłużona zostanie o kilka godzin, do 1-ej w nocy.

W dniu 8 września r. b. w lokalu zw. P. O. W. przy ul. Moniuszki 11, odbyło się zebranie przedwyborcze, na którym uchwalono rezolucję następującej treści:

„Peowiaci, zebrani w dniu 8.9 r. b. wypełniając testament Komendanta, wzywają wszystkich obywateli, którym Polska jest droga, do spełnienia swego obowiązku t. j. do wzięcia gremjalnego udziału w wyborach do sejmiku“.

Członkowie Koła pracy sezonowych robotników miejskich w lokalu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 7 uchwalili rezolucję, w której postanowiono iść do urny wyborczej w dniu 8 września r. b., piętnując tych wszystkich opozycjonistów, którzy namawiają nieświadomych obywateli, by nie przystępowali do głosowania.

W dniu 2 września odbyło się zebranie przedstawicieli kilkudziesięciu żydowskich organizacji gospodarczych, społecznych i filantropijnych, na którym w wyniku dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję jaknajliczniejszego wzięcia udziału w akcji wyborczej do sejmiku Rzplitej oraz program szeroko zakrojonej akcji propagandowo - wyborczej.

Zebrani członkowie i sympatycy dzielnic „Śródmieście“ BBWR na zebraniu przedwyborczym w dniu 2 września r. b. wysłuchali referatów postanawiając oddać swe głosy na kandydatów świata pracy, oraz zachęcić wszystkich swoich znajomych i przyjaciół, by w dniu 8 września stanęli do urny wyborczej.

„OCALENIE“



SLUCHOWISKO RADJOWE
CZWARTEK 5. IX. O GODZ. 21.00

WSZYSTKI DO „TABARINU“

Dziś wszyscy spotkają się w najelegantszym lokalu „Tabarin“, gdzie mile spędzą czas i zabawią się do rana. Wiele prawdziwej przyjemności sprawa obejrzanie programu artystycznego, który zawiera szereg atrakcyjnych numerów. Wspaniałe są występy duetu akrobatycznego Armis, który po sukcesach, odniesionych zagranicą, przyjechał na miesiąc do Łodzi. Na obydwu parkietach krąży wiele par, tańcząc przy dźwiękach doskonałej orkiestry. Zabawa odbywa się w przyjemnej atmosferze w pięknie urządzonej sali, oświetlonej najnowocześniejszym światłem neonowym. Kierownictwo lokalu spoczywa w ręku p. Borysa. Dziś fajf o godz. 5.15 a wieczorem dancing.

25,733
radioabonentów
ma Łódź

Według zestawień liczbowych biura statystyczn., w Łodzi liczba abonentów radiowych w okresie sierpnia r. b. wzrosła o 184.

Na dzień 1 sierpnia r. b. liczba abonentów radiowych wynosiła 25.549, w okresie sierpnia przybyło nowych 446, ubyło — 262. Tak, że stan na 1 września r. bież. wyniósł 25.733 radioabonentów w Łodzi. (a)

Joan CRAWFORD
Clark GABLE
Robert Montgomery



Mezowie
DO WYBORU

Jutro premiera
„CASINO“

Co usłyszymy dziś
przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Koncert zespołu salonowego.
- 13.00 Muzyka salonowa (płyty).
- 13.30 „Najpiękniejsza płyta“ (Koncert życzeń).
- 15.30 „Pół godziny w południowej Rosji“ — koncert w wyk. orkiestry kameralnej.
- 16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych pt. „Hygiena ołówka“.
- 16.15 Utwory fortepianowe (płyty).
- 16.45 Cała Polska śpiewa — audycja.
- 17.00 „Socializm polski na emigracji“ — odczyt.
- 17.15 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej.
- 17.50 „Świat kryształów“ — odczyt.
- 18.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Danczowskiego.
- 18.30 „Teatr Miejski u progu sezonu“ — pogadanka.
- 18.45 Piosenki Horowicza w wykonaniu autora.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu małej orkiestry.
- 21.00 Słuchowisko Andrzeja Rybickiego p. t. „Odwiedziny“.
- 21.35 „Nasze pieśni“ w wyk. Korwin - Szymanowskiej.
- 23.05 „Taniec i piosenka“ — wieczerz taneczny w wyk. orkiestry z udziałem zespołu śpiewaczego „Irmay“ i Stanisława Sasa (piosenki).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Frankfurt (251)
- 20.10 Koncert (Suita baletowa i Pieśń z orkiestrą Regera, Symfonia fantastyczna Berlioz)
- Wiedeń (507)
- 22.55 „Romeo i Julia“ i Kaprys wioślaki Czajkowskiego (płyty)
- Lipsk (382)
- 22.30 Recital wiolonczelowy (7 wariacji Beethovena i Sonata F-dur Brahmsa)
- Strassburg (349)
- 18.30 Uwertura „Coriolan“ Beethovena, Symfonia „Jowisz“ Mozarta, Suita „Sen nocy letniej“ Mendelssohna
- 20.30 Opera R. Wagnera „Śpiewacy norymberscy“.
- Rzym (429)
- 20.40 Opera Pucciniego „Manon Lescaut“.
- Bukareszt (365)
- 20.00 Opera Pucciniego „Madame Butterfly“ (płyty)

Dziś ostatni dzień zapisów!

po słońce Jugosławii

od 7 do 30 września zł. 295.—

Zapisy
WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 68

Zadusił i obrabował narzeczoną

Po dokonaniu morderstwa wyrefinowany zbrodniarz, chcąc upozorować samobójstwo, położył zwłoki ofiary na torze kolejowym

W dniu wczorajszym udało się policji łódzkiej rozwiązać bardzo ciekawą zagadkę kryminalną, która przez szereg miesięcy zaliczona była do kategorii niewyświetlonych.

Początek tej sprawy datuje się od końca kwietnia r. b., kiedy w dniu 30 kwietnia przechodnie znaleźli na torze kolejowym między Łaskiem a Zduńską Wolą zwłoki jakiejś młodej kobiety okrutnie zmasakrowane.

Ponieważ przy trupie nie naleziono żadnych dokumentów rozpoczęło się żmudne śledz-

two celem ustalenia tożsamości zabitej. Po kilku dniach udało się stwierdzić, że zabitą jest 26 letnia Weronika Mrozowska służąca u p. Jasińskich przy ul. Radwańskiej 3.

Początkowo wszystko wskazywało na to, że ma się tu do czynienia z typowym wypadkiem samobójstwa, przez rzu-

Doktor
Z. Aronson
powrócił

enie się pod pociąg, potem jednak, w czasie oględzin zwłok stwierdzono na szyi trupa ślady jakby uduszenia.

Zaszło więc podejrzenie, że Mrozowska została uduszona, a potem dopiero rzucona pod pociąg, celem upozorowania samobójstwa.

Ten nagły zwrot w śledztwie pogmatwał je jeszcze bardziej, ponieważ trudno było wśród otoczenia znaleźć przysuszczonego sprawcę morderstwa.

Upłynęło kilka miesięcy i wreszcie w toku dochodzeń u-

dało się rozwiązać policji tę ciężką zagadkę.

Okazało się, iż Weronika Mrozowska miała narzeczonego. — Wybrańcem jej był znany na Bałutach uwodziciel i niebieski ptak Witold Kwiatkowski, zamieszkały przy ul. Sikawskiej 8.

Kwiatkowski zawrócił zupełnie głowę dziewczynie, która dotąd nie utrzymywała żadnych znajomości z mężczyznami.

Okazało się, iż Mrozowska miała uciulany spory kapitał, bo prawie 2 tys. złotych, które chowała na kupno mieszkania, wyprawy ślubnej i t. p.

W przeciwieństwie do swych koleżanek nie wydawała ona pieniędzy na rozmaite fatalaszki, lecz zbierała grosz do grosza, chcąc się po ślubie przyzwocić urządzić.

W czasie jednej z rozmów Mrozowska powiedziała o tem swemu ukochanemu, w umyśle którego powstała zbrodnia myśl zagarnięcia tych pieniędzy.

Ponieważ wiedział o tem, iż pomimo całej miłości, Mrozowska tych pieniędzy mu nie da postanowił zgładzić ją ze swiata.

W tym celu pewnej niedzieli opowiedział jej, że zamierza za prowadzić ją do swojej rodziny w okolicach Łasku i prosił żeby wzięła ze sobą całe pieniądze, ponieważ chciałby pokazać swym krewnym, że nie żeni się z żebraczką.

Trafił widocznie tem do przekonania swej ofierze, gdyż Mrozowska wydobyla ukryte w kufrze pieniądze i udała się z nim w drogę.

Dokładnie nie dało się jeszcze ustalić okoliczności towarzyszących morderstwu, stwierdzono jedynie, iż zbrodniarz udusił swą ofiarę, a następnie zawłókł jej zwłoki o zmroku w kierunku toru kolejowego, gdzie je porzucił.

W nocy dwa pociągi przejechały trupa Mrozowskiej.

Po wielu długich i żmudnych dochodzeniach udało się wreszcie policji tę okoliczność ustalić i w dniu wczorajszym aresztować Kwiatkowskiego.

Początkowo wypierał się, ale wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do wszystkiego. Na polecenie urzędu prokuratorskiego został on osadzony w więzieniu do dyspozycji sądziego śledczego.

Sierżant Madoński zeznaje

o wycieczce do Zakopanego i stosunkach w kancelarii związku rezerwistów

W trzecim dniu procesu H. Piątkowskiego i E. Kowalskiego sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Rozprawa ma ten sam charakter co i poprzednio: wielogodzinne zeznania, obciążone setkami detali i subtelności, których wyjaśnienie zabiera wiele czasu. Wobec tego obrotu rzeczy, wszystkie rachuby co do dnia, w którym zapadnie wyrok zawiodły i sprawa potrwa znacznie dłużej, zapewne do końca tygodnia. Wokół całego procesu wije się jakaś nie tajemnica, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach św. Madońskiego. Zainteresowanie publiczności znacznie większe, przyczem w kuluarach odbywają się głośne debaty i czuć w powietrzu gorączkę tak charakterystyczną dla „wielkich dni“ sądowych.

Jako pierwszy zeznaje św. Madoński, skazany przez sąd wojskowy na 6 miesięcy więzienia, przyczem wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny. Staje przed sądem w mundurze ze wszystkimi odznaczeniami i nerwowym, niewyraźnym głosem prosi o zarządzenie tajności obrad ze względu na wymagający tego interes państwa. Sąd przychylił się do tego wniosku, przyczem na prośbę Madońskiego, ze sali zostaje usunięty nawet oskarżony Kowalski i woźny sądowy. To niespotykane w kronikach sądowych wydarzenie, wywołuje wielką sensację i naturalnie różnorodne plotki i domysły.

Po godzinie sąd wznawia jawność obrad, przyczem nadal zeznaje Madoński w kwestjach, mających bezpośredni związek z organizowaniem przez Zw. rezerwistów wycieczek.

Szeroko omawiana jest sprawa legitymacji związku, przyczem dochodzi do wesołego momentu. Madoński stwierdza, iż istniały legitymacje bez podpisu prezesa, które kosztowały 10 groszy i legitymacje z podpisami za 50 groszy i za 1 zł., które opatrzone były podpisem prezesa. Tych ostatnich nikt nie kupował. Na pytanie dlaczego na wielu legitymacjach figurują po-

przekręcone nazwiska członków, świadek wyjaśnia, że maszynistka w kancelarii Zw. rezerwistów była analfabatką. W toku odczytywania zeznań świadka, złożonych w śledztwie, wychodzi na jaw, że większość uchwał zarządu związku nie była nigdy protokołowana.

Następnie rozpatrywana jest sprawa wydatków związanych z podróżą Piątkowskiego i Madońskiego do Zakopanego, celem przygotowania kwater dla wycieczkowiczów. Madoński zdaje sądowi dokładny rachunek z poczynionych wydatków, z którego wynika, że koszty taksówek wynosiły przeszło 50 zł.

Przew.: — Panowie nie stosowali widocznie takich ostrożności w wydatkach, w wojsku byłoby inaczej!

Św.: — To była bezwzględna ostrożność!

Dalej wiele wesołości wywołuje głośna już sprawa tak zwanego „skróconego sposobu przyjmowania członków“. Madoński z uśmiechem oświadcza, że sam zapisał do związku przeszło tysiąc osób, które się niczego nie spodziewały. Następnie posyłano do tych „nowopozyskanych“ członków inkasentów po skład-

P. wojewoda zlustrował

kilka gmin powiatu wieluńskiego

Pan wojewoda łódzki, przeprowadzający ostatnio codziennie niemal lustracje gmin i powiatów województwa łódzkiego, zwiedził m. in. powiat wieluński. Do powiatu wieluńskiego przybył p. wojewoda bezpośrednio z Piłkowa w późnych godzinach wieczorowych. Władze i delegacje społeczeństwa przywitały p. wojewodę na pięknie udekorowanym placu Kazimierza Wielkiego.

P. wojewoda zaznajamiał się szczegółowo z pracami zarządów gminnych i gromad.

Ponadto p. wojewoda zwiedził nie tylko odcinki robót prowadzonych przez te gminy. M. in. w Wieruszowie obejrzał nowy most żelbetonowy na Prośnie, w Chroście — szkołę rolniczą, w Bolesławowie — p. wojewoda wziął udział w uroczystości ku czci poległych za Polskę mieszkańców gminy i złożył na pomniku wieniec, w Żytowie dokonał otwarcia odcinka nowej szosy, w Dziętkowicach spędził dłuższy czas z wieśniakami, oglądając ich zagrody i gospodarstwa.

W Wieluniu p. wojewoda zwiedził wzorowe przedszkole im. marsz. Piłsudskiego.

Na zakończenie lustracji odbył

się w Wieluniu raut, urządzony ku czci p. wojewody przez miejscowe społeczeństwo.

BENGALI

jest pierwszym filmem, któremu nic zarzucić nie można

Przyzwyczajaliśmy się, że każdy niemal film reklamowany jest jako arcydzieło, a okazuje się potem przeciętnym filmem. Zupełnie bezstronnie możemy stwierdzić, że świetny obraz „Bengali“ istotnie zasługuje na wszelkie pochwały. Premiera tego niezwykłego filmu odbyła się już w Londynie, Paryżu, Berlinie, Nowym Jorku i Warszawie. Prasa całego świata napisała o tym filmie wręcz entuzjastyczne recenzje. Trudno się dziwić. „Bengali“ istotnie zasługuje jedynie na pochwały. Od czasu, jak Hollywood istnieje, nie nakręcono jeszcze tak świetnego filmu. Scenariusz, reżyseria, gra aktorów, montaż stoi na najwyższym poziomie artystycznym.

Są to dzieje 41 pułku bengal-

skich lansjerów, garstki ludzi, czuwających nad bezpieczeństwem 300 milionów ludności. „Bengali“ to dzieje ich walk, miłości i poświęcenia. W rolach głównych wystąpią: Gary Cooper, Franchot Tone, Kathleen Burke, Ryszard Cromwell, Sir Guy Standing, C. Aubrey Smith.

Koszty produkcji filmu „Bengali“ wyniosły ponad milion dolarów. Film zrealizowano z niezwykłym rozmachem. Bogate wnętrza indyjskich pałaców, liczne zespoły tancerek wschodnich, tłumy afrydów, hindusów, które sprowadzono z głębi Azji, bajeczne plenery, świetna gra aktorów, interesująca treść — oto co zobaczymy w tym filmie który ze wszechmiar godnym jest obejrzenia.

Łamiasł feljetonu

Czy należy pisać listy miłosne na maszynie?

Na temat tego nierozstrzygniętego zagadnienia opowiemy krótką historyjkę, aczkolwiek jej moralność jest dwuznaczna: jednocześnie usprawiedliwiający używający ten sposób wyrażania nie maszyny do pisania, jak i poswyczeń myśli.

Był to list miłosny z niebieskimi literami maszyny do pisania, krótki i jednoznaczny, bez daty, w którym autorka o popularnym imieniu Mary, nie podając nazwiska, co już samo przez się wskazywało na jej intymne stosunki z adresatem, proponowała rendez vous. Niestety nie można było wątpić, że adresatem tego corpus delicti był mąż kobiety, która list znalazła. Nieokreślony był jedynie czas, kiedy miał miejsce ten związek, który oburzające ślady znalazła pomiędzy kartkami drugiego tomu „Wstępu do filozofji” Windelbanda, gdy okurzała zaniechane części biblioteki. Wybór schowku wskazywał na obrażające zaufanie do jej braku zainteresowania zagadnieniami filozoficznymi.

Popadła w atak płaczu i w dzikiej samoudręce krzyczała „Mary! Mary!” Życie w swym cynicznie urzędziło mianowicie w ten sposób, że i ona nosiła to imię i w bólu poniżenia przekonała się obecnie, że te wszystkie pieszczotliwe nazwy, które łączyły zawsze z jej imieniem, przez znaczone były właściwie dla tej obcej.

To oszustwo, którego frywolny dowód wpadł jej w ręce, musiało być natychmiast pomśczo. Drżąc z oburzenia, nakreśliła numer na tarczy telefonicznej, następnie szepnęła do słuchawki niesłychaną decyzję i opuściła po raz pierwszy w życiu mieszkanie bez starannego kompletnego wiania swej toalety, bowiem szła przeciw tylko się zemścić.

Zaniepokojony siedział mąż w ciszy wieczornej pustego mieszkania. Aby skrócić czas oczekiwania, usiadł do fortepianu i usiłował znaleźć uspokojenie we wspomnieniach muzycznych. Wreszcie przyszła Mary dziwnie zmieszana. Przywitaniu towarzyszył łagodny wyrzut z jego strony z powodu tak późnego powrotu. Wówczas bez słowa podała mu list, który nosiła przy sobie, jako żelazny glejt swego czynu. Zaczął go czytać i powoli rozjaśniał się wyraz jego twarzy, ponieważ namiętne słowa, dotyczące jego osoby, napępniały go dumą. Wreszcie odezwał się: — Tak czule potrafiłaś pisać ongiś. I co za rozsądne przewidywanie, Mary! Atrament byłby prawdopodobnie się już zatarał. A pismo maszynowe czyni świeżym wrażenie, jak nasza miłość.

Wówczas żona z rozdzierającym płaczem rzuciła mu się na szyję. — Łzy szczęścia! — mrucał dumnie i uspokajająco pogłaskał ją po ramieniu.

A. B. Brasse

Dwa pożary

Wczoraj alarmowano dwukrotnie straż ogniową: na ul. Za kątną 5/7 do fabryki Gutmanów i na ul. 6 sierpnia 29.

W obu wypadkach w ciągu kilku minut ogień ugaszono. — Straty nieznaczne.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 oraz w niedzielę, o godz. 4-ej zastąpiony sukces święcić będzie Karol Adwentowicz w sztuce Henryka Ibsena „Wróg ludu”. W piątek „Mysz kościelna”. W sobotę o 4-ej pop. dla młodzieży szkolnej „Wróg ludu”.

Zakała Placu Wolności

„Naganiacze” wywołują popłoch wśród spokojnych przechodniów

Istnieje w Łodzi dzielnica handlowa, w której walka konkurencyjna o klienta przybrała zgoła „niehandlowe” i niesolidne przejawy. Tą dzielnicą jest Plac Wolności i ulica Nowomiejska, na których pełno sklepów konfekcyjnych.

Co krok, to inny skład, przed którym uwijają się, gestykulujący żywo i nieprzebierający w środkach

t. zw. „krzykacze” lub „naganiacze”.

Ci „naganiacze” stali się obecnie zakałą tej dzielnicy. Zaczepianie przechodniów przez „naganiaczy”, obrywanie kłap i wciąganie przemocą do składów — jest na porządku dziennym.

Te „metody” nie są jednak najgorsze. Okazuje się, że w ostatnim

czasie „naganiacze” tak się rozrozwiali, że o klienta gotowi są pobić się na ulicy. To też ostatnio na ulicy Nowomiejskiej i na Pl. Wolności miały miejsce awantury i bójki pomiędzy „krzykaczami”, rekrutującymi się z mętów społecznych. Niedawno, jak przed kilku dniami jeden znaganiaczy w walce o klienta dopadł swego konkurenta w cudzym sklepie konfekcyjnym i zadał mu szereg ran nożem.

Należy zaznaczyć, że wzajemne walki „naganiaczy” zniechęciły do nich kupców - konfekcjonerów, którzy chcieliby sami pozbyć się ich za wszelką cenę. Tembardziej, że ostatnio „naganiacze” z węgania klientów do składów zrobili sobie intratny proceder i żądają od kupców wysokiego haraczu w postaci prowizji. Nierzadko na tem tle dochodzi do szantażów i terrorystycznych groźb.

Te anormalne stosunki, panujące w jednej z najruchliwszych dzielnic Łodzi powinny się raz na zawsze skończyć. Spokojny przechodzień nie jest nigdy pewien, czy nie zaczepią go i, czy nie stanie się powodem jakiejś krwawej awantury.

Niewątpliwie władze bezpieczeństwa i administracji publicznej zbadają stosunki i stosunek do Pl. Wolności i Nowomiejskiej i wydadzą zarządzenia, zmierzające do usunięcia „naganiaczy”, wywołujących wśród publiczności istny popłoch.

Profesor muzyki FELIKS HALPERN

wznowił działalność pedagogiczną

Zapisy 4-6.

Al. Kościuszki 53

Tylko główny lokator

ma obowiązek płacenia podatku lokalowego

W roku bieżącym władze skarbowe w Łodzi zwróciły się do wdowy po zmarłym na początku roku Natanie Hirszbergu z żądaniem zapłacenia zaległego podatku lokalowego.

Wdowa odmówiła i odwołała się do ministerstwa skarbu, a wobec odrzucenia prośby skierowała skargę do N. T. A., który orzekł, że płatnikiem podatku lokalowego jest osoba fizyczna, zajmująca lokal.

Zatem do płacenia wymienio-

nego podatku jest obowiązana osoba, posiadająca tytuł prawny do mieszkania, a nie wszyscy domownicy. Po śmierci zaś właściciela lokalu obowiązek płacenia nie może przejść na wdowę. Zobowiązania płatnicze w stosunku do niej ma moc prawną od chwili, gdy stała się ona głównym lokatorem.

Orzeczenie to ma zasadnicze i doniosłe znaczenie dla częstych sporów, powstających w Łodzi na tem tle.

Za szydzenie z żałoby

po ś. p. Marszałku Piłsudskim

Przed sądem grodzkim w Margoninie na ławie oskarżonych zasiadł 50-letni ks. proboszcz Bolesław Filipowski z Szamocina, oskarżony z art. 156 K. K.

Jak wynika z obszernego aktu oskarżenia, objęte aktem oskarżenia przestępstwo to popełnione zostało w następujących okolicznościach:

W dniu 15 maja r. b. podczas nauki katechizmu w publicznej szkole powszechnej w Szamocinie osk. ks. prob. Filipowski, zwracając się do noszącego na ramieniu żałobną opaskę (na znak żałoby po ś. p. Pierwszym

Marszałku Polski) ucznia Józefa Nózki, użył słów: „Na co nosisz tę szmatę”, zaś zwracając się do wszystkich uczniów (było ich około 70) powiedział: „Wy nie jesteście z „nim” krewni, a opaskami się bawicie”.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd, pod przewodnictwem sędziego grodzkiego Kurocha, na podstawie przebiegu rozprawy, uznał winę oskarżonego ks. prob. Filipowskiego za udowodnioną i skazał go na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Obrońca Krysiak zapowiedział apelację.

Dzisiejsze audycje

„PRZECHADZKA” O godz. 16.00, stary doktor wygłosi jedną ze swych czarujących pogadarek, p. t. „Przechadzka”. Jakkolwiek audycje te przeznaczone są dla dziatwy najmłodszej, słuchają ich chętnie i starsze dzieci, a nawet dorośli. To też wszystkich radiowych przyjaciół Starego Doktora ucieszy niezawodnie wiadomość, że począwszy od września, znakomity prelegent będzie przemawiał do dzieci co czwartek o godz. 16.00.

FISCHER I CORTOT Dwóch światowej sławy pianistów usłyszemy w audycji z płyt o godzinie 16.15: Edwina Fischera, który wykona „Wandererfantasia” Schuberta op. 15, oraz Alfreda Cortota, interpretującego Brahmsa: Kolysankę op. 49, Nr. 4. Zestawienie tych dwóch skrajnie przeciwnych indywidualności artystycznych, subtelnego Cortota i żywiołowego Fischera, będzie bardzo interesujące dla każdego melomana.

PIOSENKI BRONISŁAWA HOROWICZA Rozgłoszonia Łódzka w nowym programie jesienno - zimowym przewidywała poza słowem mówionym również audycje wokalne - muzyczne. Poza transmisjami koncertów muzycznych z filharmonii Łódzkiej, które nadawane będą na całą Polskę, — Łódź nadawać będzie wesołe audycje oraz własne audycje wokalne - muzyczne.

Pierwsza taka audycja nadana będzie dziś o godz. 18.45. Będą to piosenki Bronisława Horowicza - łodzianina, w wykonaniu autora przy własnym akompaniamencie. W programie 5 piosenek: „Zadna nie zastąpi ciębie”, „Złoczyła nas piosenka”, „Ty

nie wiesz...”, „Jesteś mi zupełnie obojętna” i „Powróćisz”.

Pierwsza ta audycja wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

„ODWIEDZINY”

O godz. 21.00 „Teatr wyobraźni” wystąpi z oryginalnym słuchowiskiem p. t. „Odwiedziny” pióra utalentowanego literata lwowskiego Andrzeja Rybickiego. Problem wdzięczności, na którym opiera się utwór, jest tu potraktowany głęboko i subtelnie. Autor operuje zręcznie całą gamą delikatnych odcieni uczuciowych i nieświadomości, na tle których sprawa rozwija się i kończy w sposób nieoczekiwany.

„Bywalców” radiowego „Teatru wyobraźni” zainteresuje napewno fakt, że układ repertuaru słuchowiskowego uległ obecnie gruntownej reorganizacji. Mianowicie w każdy pierwszy czwartek miesiąca nadawane będą wybitne słuchowiska oryginalne, lub utwory „wielkiego repertuaru”. Słuchowisko „Odwiedziny”, jako rzecz wyróżniona przez komitet literacki P. R., otworzy jesienny program „Teatru wyobraźni”, (r)

Dr. med. JAN DOBROWOLSKI Choroby skórne i weneryczne Nawrot 2, tel. 118-04 powrócił

Tomaszów

TRUP NA TORZE.

Wczoraj wieczorem służba kolejowa pociągu Kozłowski — Tomaszów zauważyła ślady krwi na torze w pobliżu dworca. Po przybyciu pociągu na stację zawiadomiono policję i rozpoczęto poszukiwania. Niebawem natknięto się na strasznie zmasakrowany kadłub ludzki, a o kilkadziesiąt metrów dalej znaleziono odciętą głowę. Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że zagadkową śmierć poniósł Adolf Grunwald, łodzianin, zamieszkały przy ul. Sokolej 8. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku rozwiązania tej ponurej zagadki. Zwioki ofiary wypadku hdy także zabójstwa przewieziono do koszar szpitala miejskiego.

Wystawa

„Opieka nad dzieckiem i młodzieżą”

Z okazji zjazdu mikrobiologów w Łodzi urządzona będzie w Łodzi w listopadzie roku bież. wędka wystawa p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą”. Protektorat nad wystawą objął min. Pańciorowski. Prezesem komitetu wykonawczego jest dyr. funduszu pracy w Łodzi, p. Jagiello, prezesem komisji finansowej — dyr. Eborowicz.

Wystawa odbędzie się w Banku Handlowym w Łodzi (Al. Kościuszki 15).

Zapis na wystawę wynosi 20 zł. Zapisy przyjmowane są przy ul. Piotrkowskiej 103, od 9 do 15-ej.

Ceny stoisk za 1 mtr. kw. wynoszą 50 zł., 45,35 i 30 zł. w zależności od miejsca i pietra.

2-gi dzień ciągnięcia pożyczki inwestycyjnej

Table with columns for bond numbers and amounts. Includes text: (Pierwsza liczba oznacza Nr. obligacji, druga Nr. serii) and lists of numbers like 30-0555, 1-1729, etc.

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Advertisement for 'ROZEŚMIANE OCZY' featuring Shirley Temple. Text includes: WIELKI SUKCES, GRAND-KINA, II-gi tydzień rekordowego powodzenia!, SHIRLEY TEMPLE, 'ROZEŚMIANE OCZY', Nadprogram: Aktualności PAT. Początek 4.

Z Jugosławia i Węgrami

Ostatnie dwa mecze polskich tenisistów

Tenisisci polscy projektują na zakończenie sezonu tegoroczno rozegranie jeszcze jednego spotkania międzypaństwowego. Za przeciwnika wybrano Jugoslawję. Mecz odbędzie się w Warszawie na kortach Legji, w dniach 13 — 15 września.

Barw Jugoslawji bronić będą: Pallada, Puncce i Kukuljevic. Jugoslawja będzie bardzo poważnym przeciwnikiem. Jej reprezentanci poczynili duże postępy, a w ostatnim sezonie na Ile Wimbledonu wypadli bardzo dobrze. Porażka Polski nie jest wykluczona, tembardziej, że Tłoczyński, przypuszczalnie nie weźmie udziału w zawodach, a Hebda na mistrzostwach Niemiec w Hamburgu przegrał z Kukuljevicem.

Niezależnie od tego odbędzie

Łódź — Zagrzeb

Trzy treningi dla hazenistek

Reprezentacja hazenistek Jugoslawji wystąpi w Łodzi w dniu 15 b. m. jako reprezentacja Zagrzebia i mecz w Łodzi będzie rozegrany jako spotkanie międzymiastowe Zagrzeb — Łódź.

ŁOZGS, pragnąc możliwie najlepiej przygotować drużynę Łodzi, wyznaczył trzy terminy na treningi drużyny. Wyznaczona została cała drużyna IKP oraz Gapińska, Jaworska, Nykówna (z LKS), Żelazka I i II, Noskiewiczowa, Ciechomska z KS Słomczewska z Wimy, Kalkowska i Materzanka z KPZ Jednoczone. Treningi odbędą się w dniach 5, 10 i 12 b. m., a skład reprezentacji Łodzi ustalony będzie po sprawdzeniu formy zawodniczek na treningach zawodowych.

Na obóz treningowy w Warszawie przed meczem Polska — Jugoslawja z wyznaczonych zawodniczek łódzkich wyjechały tylko Kordowska i Połomska z HKS, gdyż zawodniczki IKP nie mogły uzyskać urlopów.

Są urlopy dla hazenistek IKP.

W związku z trudnościami urlopowymi hazenistek IKP.: Głazewskiej, Filipiakówny, Gruszczynskiej i Kasperskiej, które przez to nie mogły się stawić na obóz w Warszawie, przybył do Łodzi przedstawiciel PZGS, i dzięki jego interwencji udało się tę przeszkodę usunąć. Wymienione zawodniczki już wyjechały do Warszawy.

Dwa fantastyczne rekordy

Czy Stephens lepsza od Walasiewiczówny?

17-letnia amerykanka Helen Stephens, najgroźniejsza współzawodniczka Walasiewiczówny, która w niedzielę pobiła rekord światowy Polski na 220 jardów wynikiem 23,9 sek. poprawiła już w poniedziałek na zawodach w Kanadzie ten wynik o

0,7 sek. (23,2 sek.). Nieprawdopodobny ten wynik jest lepszy o 1,2 sek. od starego rekordu Walasiewiczówny.

Na 100 jardów Stephens ustatkowała również nowy rekord światowy osiągając wspaniały czas 10,4 sek.

W silnym składzie grają Niemcy

Transmisja radiowa meczu z Wrocławia

Skład reprezentacyjnej drużyny niemieckiej na mecz z Polską we Wrocławiu w dniu 15 września został już podany do wiadomości publicznej przez niemiecki związek piłkarski.

Wyznaczeni zostali: Jacob-Hanger, Gramisch I—Gramisch II, Goldbrunner, Kitzinger — Lehner, Lenz, Cohnen, Sifling, Fath.

W porównaniu z drużyną

która grała w roku ubiegłym w Warszawie, widzimy zgoła innych obrońców i radykalną zmianę linii pomocy. W ataku zaś Lenz i Cohnen zastąpią Szepana i Hohmana. Skład ten jest bardzo silny.

Mecz Polska — Niemcy będzie transmitowany przez Polskie Radio. Transmisja rozpocznie się o godz. 17.35 i obejmie zakończenie meczu.

Wre praca przygotowawcza

Łódź pod znakiem meczu międzypaństwowego z Łotwą

Stroną organizacyjną meczu międzypaństwowego Polska — Łotwa zajmie się z ramienia Ł. O. Z. P. N. specjalna komisja, w skład której wchodzi pp.: Kalenbach, kapitan związku Cyll, Cygler i prezes ŁOZPN, p. Kopnoka.

ŁOZPN. liczy się z wielką fre-

kwencją widzów na meczu, to też organizuje przedsprzedaż biletów. Rozpocznie się ona już w poniedziałek przyszłego tygodnia w firmach: A. Kowalski, 11 Listopada 26, Z. Kowalski, Piotrkowska 64, A. Dietel, Piotrkowska 157 i „Stadjon“, Piotrkowska 183. Poza tym przedsprzedaż

biletów odbywać się będzie w klubach, posiadających własne boiska (ŁKS., Union - Touring, Widzew, Wima, TUR. i WKS.)

Spodziewane są też grupy wycieczkowe z miast najbliższej prowincji. Aby ułatwić im możliwość nabycia biletu, Ł.O.Z.P.N. przewiduje zamówienia na bilety listownie w miejscach przedsprzedaży.

Bilety dla dzieci, o które toczyły się tak długo pertraktacje z PZPN., będą sprzedawane tylko w przedsprzedaży w cenie 50 groszy i to tylko w ilości 4 tys. Już na meczu reprezentacji Polski z reprezentacją Łodzi polityka niskich cen biletów wstępu dla najmłodszych święciła swój sukces. Na zawodach tych było obecnych ponad 3 tysiące widzów, co jest, jak na stosunki polskie, imponującym rekordem.

Hebda wygrał

z Tłoczyńskim we Lwowie

W finale gry pojedynczej panów turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa Hebda pokonał dość nerwowo grającego Tłoczyńskiego w trzech setach w stosunku 6:2, 7:5, 6:1. Jedynie w II secie Tłoczyński był groźniejszym przeciwnikiem i prowadził nawet 5:3.

W singlach pan tytuł mistrzowski zdobyła rumunka Somogyi białe 6:2, 6:3.

Mistrzostwa A klasy dopiero za 2 tygodnie

W nadchodzącą niedzielę miały się rozpocząć rozgrywki pierwszej jesiennej rundy o mistrzostwo Łodzi w piłkarskiej A-klasie.

Jak się jednak obecnie dowiadujemy, rozgrywki te rozpoczną się dopiero po meczu Polska — Łotwa, a więc za dwa tygodnie, 21 b. m.

SZACHY

Turniej międzynarodowy w Łodzi

Nagroda „Głosu Porannego“ dla nieremisującego łodzianina

Zaczęli się męczyć.. Gdy się czyta sprawozdania z turnieju szachowego i natrafia na takie zdania, jak „Wierzę z niezwykłą lekkością rozgromił swego przeciwnika“, albo „po burzliwym przebiegu partja Kolski — Frydman zakończyła się na remis“, to odnosi się wrażenie, że taki turniej jest wyczynem sprinterskim, w którym każdy śmiertelnik widzi, jak ten tego gromi, a tam ten znowu nagle załamuje się. A tymczasem na sali przy pięciu stołkach siedzi dziesięciu zawodników, którzy na oko przechodzą nieznośne katusze. Tu jeden zastygł z wzrokiem wlepionym w część szachownicy, tam drugi wije się, jak piskorz, a wyczynia przytem miny, których mógłby mu pozazdrościć największy komik filmowy. Podrygują nogami, zalamują ręce, ścisną głowę, zamykają oczy, otwierają usta, niemal strzygą uszami i wylażą ze skóry. Jeden wreszcie posunie figurę na szachownicy, naciśnie kontakt zegara kontrolnego, poczem drugi zaczyna się męczyć. Przechodzą minuty, które wydają się wiecznością, serce widza poprostu krwawi z litości na widok tego poddanego niewidzialnym torturom gracza. Wreszcie „wyrzuca z siebie“ posunięcie i od razu się uspakaja, jakby zapomniał o tem, co przed chwilą przeżywał i co za chwilę znowu przeżywać zacznie. Mam wrażenie, że wśród męczących tylko szachiści wie dzieć mogą, co to jest „poród“.

Oczywiście bardzo rozmaite są usposobienia ludzkie i dlatego w bardzo rozmaity sposób szachiści myślą. Najspokojniejszy nazwano przytem Frydmanem, a najgłośniejszy — Tartakower. Gdy pierwszego dnia mistrz Węgier Steiner uznał się za pokonanego, dr. Tartakower jeszcze wykonał na szachownicy kilka posunięć z niego i za siebie, jakby uspakajając swego przeciwnika, że słusznie zrobił,

rezygnując z dalszej walki.

Najbardziej nieopanowany nazwano mistrz Anglii, Winter. Gdy się patrzy jak smaży się na ogniu powolnie rozwijającej się partji, życzy mu się ze względów humanitarnych jaknajszybszego zakończenia tej męki. Gdy po czterech godzinach walki mistrz Litwy, Mikenas, poddał partję, odetchnął z uczuciem ulgi. Poprostu obawiałem się, że gdyby Winter tę partję przegrał, w następnej chwili popełniłby samobójstwo.

L. Steiner nie ma szczęścia do dr. Tartakowera. Może się poszczycić nielada sukcesami międzynarodowymi, a od mistrza Polski zawsze bierze w skórę. Widocznie dr. Tartakower znalazł na mistrza Węgier jakiś niezawodny sposób.

Młodzieńki mistrz Ameryki, Fine, często wstaje od szachownicy, podchodzi do innych szachownic i obserwuje grę. Odnosi się wrażenie chwilami, że inne partje więcej go interesują, niż własna. A może chce poznać grę swych przeciwników z następnych rund... Regedziński zachowuje olimpijski (w starogreckim znaczeniu) spokój i wszelkie próby ofensywy odpiera szczęśliwie.

Wytrwały szachista czeski, Opocenski, niemal cały czas spędza przy szachownicy. Nie wypuszcza z ręki ołówka, a minę ma taką, jakby swemu partnerowi stawiał stopnie za każde posunięcie. I rzeczywiście Appel znajduje się chwila mi w ciężkich opresjach, ale jakoś ma nosa, podczas gdy mistrz czeski jest zakatarzony i znajduje wyjście z poważnych sytuacji.

Na ostatniej szachownicy grają dwaj łodzianie, Kolski i Frydman. Już niejedna walka w życiu stoczyli między sobą, a jednak nie zdążyli widocznie dokładnie się poznać nawzajem przy szachownicy. W każdym posunięciu przeciwnika weszła czyhające niebezpieczeństwo, a ambicja każdemu z wysiłkiem walczyć o zwycięstwo. Rezultat jest taki, że grozi obu przekroczenie czasu i ostatnie minuty grają poprostu błyskawicznie. Doprowadza to do szybkiej wymiany figur, wskutek czego powikłana sytuacja przybiera oblicze remisowe, gdy partja zostaje przerwana.

I tak codziennie teraz przez dziesięć dni męczyć się będzie dziesięciu ludzi, walcząc o zaszczytną palmę pierwszeństwa w turnieju międzynarodowym, rozgrywanym po raz pierwszy w niepodległej Polsce.

KIBIC.

Wczoraj w drugiej rundzie jedynie dwie partje zostały zakończone: Frydman zremisował z Opocenskim (Czechosłowacja) i Winter zremisował z Kolskim, pozostałe trzy partje natomiast zostały odłożone, przyczem dr. Tartakower ma w końcówce trzy piony przeciwko gońcowi i 1 pionowi, ale wydaje się mieć pozycję lepszą. W partji Steiner — Regedziński

ski, łodzianin zaproponował mi strzowi Węgier remis, ale ten nie zgodził się na to. — Białe (Steiner) mają troszeczkę lepszą i ozycję.

Partja Mikenas — Appel miała bardzo burzliwy przebieg. — W pewnym momencie miał zdecydowanie wygraną partję, jednak przeoczył odpowiedni moment.

W pozycji przerwanej ma 2 lekkie figury przewagi, natomiast Mikenas posiada o trzy dobrze związane piony więcej.

Wobec tego partja wygląda prawdopodobnie na remisową.

Dzisiaj grają: Tartakower — Kolski, Opocenski — Fine (St. Zjednoczone), Regedziński — Mikenas, Winter — Frydman i Appel — Steiner.

*

REDAKCJA „GŁOSU PORANNEGO“ PRZEZNACZYŁA 50 ZŁOTYCH NAGRODY DLA GRACZA ŁÓDZKIEGO, KTÓRY W TURNIEJU BĘDZIE MIAŁ NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ WYGRANYCH PARTJI.

Brak Herbstreicha

Król pokieruje atakiem ŁKS-u

Kierownictwo drużyny ligowej ŁKS ma ostatnio poważny kłopot z zastawieniem linii ataku. Bezpośrednim sprawcą tego jest Herbstreich, dotychczasowy kierownik ofensywy łodzian, który nie grał już we Lwowie przeciwko Pogoni i którego nie ujrzymy też w niedzielę w meczu z Garbarnią.

Ubytek Herbstreicha sprawił, że do drużyny ligowej znów zaawansował Koczewski, co jednak nie rozwiązało problemu, komu powierzyć od-

powiedzialną rolę kierownika napadu. Ostatecznie wybór padł na Króla, którego ujrzymy w tej nowej roli. Koczewski wystąpi na swej dawnej pozycji lewego łącznika, a Galeckiego przesunięto na lewe skrzydło.

Pozatem wraca do drużyny Tadeusiewicz, tak że linia pomocy wystąpi w kompletnej obsadzie: Pegza I, Welnie, Tadeusiewicz. Na pozostałych pozycjach zmian nie notujemy.

Lepsze lokaty Polaków

Jugosłowianie pokłócili się z rumunami

W poniedziałek na VII etapie wyścigu kolarskiego dokoła Rumunii na trasie Cluj — Toplita, wynoszącej 163 km., polacy zajęli bardzo dobre lokaty. Spowodowane to zostało nie tylko dobrą formą naszych zawodników, lecz również i wycofaniem się drużyny jugosłowiańskiej na skutek wynikłych nieporozumień pomiędzy nią i kierownictwem wyścigu. Jugosłowianie na znak protestu wycofali się definitywnie z biegu, przez co konkurencja znacznie osłabła.

Na VII etapie indywidualnie zwycięstwo odniósł rumun Mormocea w czasie 7:17:17, a na drugim miejscu został z takim samym czasem sklasyfikowany Korwin - Piotrowski. Daniel natomiast był czwartym z wynikiem 7:20:10, a Lipiński, jako szósty 7:27:45.

W klasyfikacji ogólnej po 7 etapach prowadzi, po wycofaniu się jugosłowian, Mormocea 40:04:55 przed Danielem — 40:31:46. W drużynowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje Rumunia, przed Polską i Turcją.

Do zakończenia wyścigu pozostały jeszcze 4 etapy. Dotychczas zawodnicy przebyli łączny dystans 1045 km.

*

Na ósmym etapie biegu dokoła Rumunii Toplita — Bacau na dystansie 175 km. pierwsze miejsce znów zajął rumun Tudose w czasie 7:11:40. Z polaków Daniel był piątym, Lipiński — szóstym, Korwin - Piotrowski — ósmym, wszyscy w czasie 7:11:40. W ogólnej klasyfikacji indywidualnej i drużynowej zmian nie notowano.

Informacje handlowe za pośrednictwem placówek zagranicznych

Poszczególne firmy eksportowe polskie zwracają się często do placówek zagranicznych R. P. z prośbą o udzielenie interesujących je informacji handlowych. Wołec tego, że w myśl istniejących przepisów — placówki zagraniczne R. P. muszą postarać się przed udzieleniem odpowiedzi o informacje o firmie proszącej, zwracają się w tym celu do Państw. Inst. Eksp. Dla uniknięcia zbędnej korespondencji oraz zyskania na czasie, wskazaniem byłoby, by firmy krajowe zwracały się do placówek zagranicznych R. P. za pośrednictwem Państw. Instyt. Eksportowego, który przesyłałby prośbę firmy już łącznie z informacją o niej.

Nastroje wojenne w Londynie
Depresja na angielskich rynkach towarowych
Ujemny wpływ konfliktu abisyńsko-włoskiego

Londyn, we wrześniu.
Od szeregu dni daje się odczuwać na angielskich rynkach towarowych silna depresja. Jest to tem dziwniejsze, że sytuacja gospodarcza Anglii przedstawia się naogół pomyślnie. Stan zatrudnienia angielskiego przemysłu w drugim kwartale 1935 r. był o 6 proc. wyższy niżeli w poprzednim roku; wskaźnik produkcji stali i żelaza (rok 1930 = 100) wzrósł w drugim kwartale r. b. na 123,2 w porównaniu z 117,6

w odpowiednim okresie poprzedniego roku; wskaźnik produkcji metali (z wyłączeniem żelaza) wynosił w ostatnim kwartale 138,4 wobec 113,2 w roku poprzednim; w produkcji budowy okrętów i maszyn wskaźnik osiągnął cyfrę 102,9, gdy w roku poprzednim 92,3.

Ostatnie wiadomości z podstawowych gałęzi przemysłowych brzmią nadal pomyślnie. W ostatnich miesiącach nastąpiło na wet wydatne polepszenie sytuacji tej części przemysłu, która dotychczas jeszcze ugięła się pod ciężarem kryzysu: a więc w budowie okrętów i przemyśle tekstylnym. O ile gdzieś nastąpiło pewne zmniejszenie prywatnego budownictwa, to luki te zostały natychmiast zapełnione przez bogaty program budowlany zarówno państwowy jak i samorządowy. Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle budowlanym jest w drugim kwartale roku bież. znacznie wyższy, aniżeli przed rokiem, gdyż podniósł się ze 136,3 na 151,4.

Jak więc wynika z powyższych danych, niema gospodarczych podstaw dla zmiany nastrojów, które obserwujemy obecnie na giełdach angielskich, czyli że zmiana ta jest wynikiem wyłącznie psychologiznych przemian. Sfery gospodarcze Anglii są bezsprzecznie pod wrażeniem wstrząsu powstałego wskutek groźby wojny włosko-abisyńskiej. Czy wstrząs ten pogłębi się? Czy niepomyślny rozwój sytuacji politycznej: wynik wojny w Abisynji i ewentualna uchwała ligi narodów o sankcjach w stosunku do strony agresywnej, doprowadzi do załamania prosperity w Anglii? Oto są pytania, które czekają od powiedzi i jak zmora ciąży nad życiem gospodarczym Wielkiej Brytanji.

Na jakim odcinku życia gospodarczego można się obawiać pogorszenia wskutek niepomyślnych wiadomości politycznych? Spadek eksportu niektórych towarów, które na podstawie międzynarodowej uchwały zostałyby zakazane do sprzedaży we Włoszech, jest już faktem dokonanym. Z powodu niedotrzymania przez Włochy umowy clearingowej z Anglią wzrosło zadłużenie Italji o wiele milionów funtów. To spowodowało zupełne zamarcie stosunków handlowych z Włochami. Południowo-

walijskie kopalnie węgla wiele na tem straciły, jednakże właściciele kopalni woleli szukać kompensacji na innych rynkach, aniżeli akumulować dalej należności, których egzekwowanie wyda je się wątpliwem. Jeszcze jedno zjawisko, wynikające z ciężkiej sytuacji Włoch, wystąpiło na tu tejszym rynku: londyńskie banki clearingowe poszły za przykładem swoich amerykańskich kolegów i wymówiły włoskim bankom w przepisany terminie wszystkie kredyty. Z tego powodu weksle włoskie, znajdujące się w Londynie w obiegu, (ocenia się ich wartość na 5 do 6 milionów funtów) nie są przyjmowane do dyskonta, a tem samem włoscy importerzy surowców nie mogą zawierać żadnych umów w Anglii.

Stratę tak wybitnego klienta City odczuła boleśnie. Jednak po złych doświadczeniach z roku 1931, kiedy szereg instytucji bankowych w Londynie znalazł się nad przepaścią, banki nie chcą już więcej ryzykować zamrożenia udzielonych kredytów. Jak widzimy, nie wystąpiły ostatnio nowe momenty, które groziłyby życiu gospodarczemu Anglii komplikacjami. Angielskie sfery gospodarcze wyrażają opinię, że utrata rynku włoskiego, nie spowoduje żadnych zmian w sytuacji gospodarstwa angielskiego. Wszystko pozatem wskazuje, że polityka międzynarodowa nie wytraci życia gospodarczego z obecnych torów. Oczywiście z jednym zastrzeżeniem — jeśli iskry abisyńskie nie przeniosą się do Europy.

Bys.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obrót dewizami był nieco zwiększony, przy tendencji naogół słabszej. Notowano: Amsterdam 358.60 (-30), Bruksela 89.15, Londyn 26.29 (-2), Medjo lan 43.35 (-3), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.30 i jedna czwarta (- jedna czwarta), Paryż 34.99, Praga - 21.96, Sztokholm 135.60, Zurych 172.77 (-8). W obrocie prywatnych: marka niemiecka 161.50 (-150), szyling austriacki 100, korona czechosłowacka 21, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.70, gulden gdański 97, funt szterlingowy 26.30, dolar gotówkowy - 5.28 i trzy czwarte, dolar złoty 9.02 i trzy czwarte, rubel złoty 4.71 i pół, rubel srebrny 1.80, bilon 1.83, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były minimalne. Kursy przeważnie utrzymane. Notowano: Bank Polski 92-91.75 (-25), Lilpop 9.20. W transakcjach drobnych i nienotowanych: Węgiel 11.50 (plus 25), Pociąg 9, Starachowice 33.75 - 33.50 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych przeważała tendencja niejednolita. Największych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. bud. 40.40, 4 proc. premjowa dolarowa 52.25 5 proc. konwersyjna 67.65-67.50-67.65 (plus 15), 5 proc. kolejowa 61 (plus 25), 6 proc. dolarowa 81.50-81.75 (plus 25), 7 pr. stabilizacyjna 63.88 - 63.75 (plus 25), w odcinkach po 500 dolarów 64.25, 8 proc. Przem. Polsk. funtowe 91-90.75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46.50 - 46, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 57.50, 57.75 (plus 25), 5 proc. L. Z. Częstochowy z roku 1933 49. W transakcjach drobnych i nienotowanych 4 r. inwest. zwykła 110 (plus 25), 7 proc. stabiliz. w odcinkach po 100 dolarów 68, 8 proc. dillonowska 92-91.75, 7 proc. warszawska dolarowa 70.75, 1 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 45.75 (-75), 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 67.75 (plus 75), w odcinkach po 200 złotych - 80, 5 proc. L. Z. Warszawy stare w odcinkach po 200 złotych - 70, 6 proc. Warszawy VI em. 63.25-63 (plus 100). Za 7 proc. śląska chciało płacić 71.50.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 10.65, wrzesień 10.29, październik 10.29, listopad 10.29, grudzień 10.30-31, styczeń 10.31, luty - 10.35, marzec 10.39, kwiecień 10.40, maj 10.41-42, czerwiec 10.41, lipiec 10.42.

NOWY ORLEAN

Loco 10.55, październik 10.27-28, grudzień 10.29-30, styczeń 10.30, marzec 10.36, maj 10.38, lipiec 10.42-43.

LIVERPOOL

Loco 6.06, wrzesień 5.68, październik 5.60, listopad 5.55, grudzień 5.54, styczeń 5.54, luty 5.55, marzec 5.56, kwiecień 5.56, maj 5.56, czerwiec 5.55, lipiec 5.55, sierpień 5.53.

BREMA

Loco 12.80, październik 11.56, grudzień 11.55, styczeń 11.57, marzec - 11.62, maj 11.67.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: listopad 13.68, styczeń 13.61, marzec 13.68.

Ashmouni: październik 11.48, grudzień 11.37, luty 11.41.

DR.

B. Robinson

choroby wewnętrzne
Piotrkowska 10, tel. 131-86
przyjmuje od 5-7 popoł.

Kto z kim gra o wejście do ligi

Wydział gier i dyscypliny PZPN ustalił już terminarz spotkań międzygrupowych o wejście do ligi piłkarskiej. Przedstawia się on jak następuje:

8 września: Dąb (Katowice) - Legja (Poznań), rewanż 15 września.

22 września: mistrz III grupy, najprawdopodobniej Czarni - Śmigły (Wilno), rewanż 29 września.

Zwycięzcy spotkań międzygrupowych oraz krakowskie Podgórze rozegrają finał dopiero w październiku

Spadek marki

Pożyczka stabilizacyjna mocniejsza

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: Marki niemieckie 159 w płaceniu, 160 w żądaniu, franki szwajcarskie 172.25 - 172.75, ruble złote 4.68 - 4.71, pengö węgierskie 100 i pół w płaceniu, 102 i pół w żądaniu, dolar gotówkowy 5.27 - 5.28 i pół, funty angielskie 26.20 - 26.30, dolary złote 9.03 - 9.06, szylingi austriackie 99 i pół - 100 i pół, korona czeskie 20.80 - 21.20, liry włoskie 36 - 37, gulden gdański 95.50 - 96.50, czerwono-kurs orientacyjny - 2.35, floreny holenderskie 357.50 w płaceniu, 358.50 w żądaniu, franki francuskie 34.90 - 35, rubel srebrny 1.75 - 1.85, bilon srebrny 70 - 85, franki belgijskie 17.50 - 18.

Papiery wartościowe: 3 proc. pożyczka budowlana - 40 w płaceniu, 40 i pół w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna - 63 i pół - 64, 5 proc. łódzkie listy zastawne - 51.75 - 52.25, 4 proc. pożyczka dolarowa 52 - 53, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 109 - 110.

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi tendencja dla walut była naogół niżkowa, a dla papierów wartościowych niejednoli-

ta, z mocną tendencją dla 7 pr. pożyczki stabilizacyjnej oraz dla prywatnych papierów lokacyjnych

Z walut marki niemieckie w porównaniu z dniem onegdajszym uległy wczoraj niższe o 3 punkty, spadając do 159 w płaceniu. Również słaba tendencja była wczoraj dla franków szwajcarskich, które uległy niższe o 25 pkt. Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, po ostatnim ciąglem niżkowaniu, w dniu wczorajszym uległa wyższe o 50 pkt. dochodząc do 63 i pół w płaceniu, a 5 proc. łódzkie listy zastawne w porównaniu z dniem przedwczorajszym zwiększyły w dniu wczorajszym o 25 pkt. Natomiast 4 proc. pożyczka dolarowa, po ciągnięciu, uległa niższe o 100 pkt., a 4 proc. pożyczka inwestycyjna uległa wczoraj niższe o 50 pkt.

DR. MED.

Klara Margolis

Gabinet fizjkalnego leczenia
Piotrkowska 113,
tel. 165-17 **powróciła**
godz. przyjęć 10-1 i 3-7 wiecz.

SOPOTY obecnie tańsze!
(Wolne Miasto Gdańsk)
8 września: dzień wielkich wyścigów jesiennych. Uczestnictwo Polski.
7 biegów, oraz „Wyścig myśliwki Bałtyk-Querfeldain“
Trasa przez morze! Nagroda honorowa i 10.000 guldenów
Międzynarodowe Kasyno - Roulette - Baccara
Otwarte cały rok!
Informacje: Wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopotach

Lekarz-Dentysta R. Krzepicka
Pomorska 30, tel. 206-53
powróciła

Lekarz-dentysta J. Kleszczelski
Piotrkowska 130
Telef. 207-10
powrócił.

Dr. med. Albert Gottlib
powrócił
Akuszer-Ginekolog
Piotrkowska 26, tel. 177-50
Przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Lekarz - Dentysta M. Reznik
ul. Narutowicza 2
telefon 223-83
przyjmuje od 12-2 i od 4-7

Dr. Braun
spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 4-8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 81. Telefon 100-57.

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 168-83.
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

UWAGA!
Właściciele przedsiębiorstw, zerwijcie z przestarzałą.. księgowością!

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

oszczędza 70% pracy i czasu. Pisz się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają, przenoszeń niema.

Księgowość robocizny, metodą przebitkową. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe i t. d.

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 168-83.
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

Wyremontowane frontowe mieszkanie
5-pokojowe z wszelkimi wygodami na 3-m piętrze w ładnym i spokojnym domu przy ul. Pierackiego 7 (daw. Ewangelicka) tanio do wynajęcia. Wiadomość u administratora tegoż domu od 4-6 po poł.

PRZEDSZKOLE
Towarzystwa Szkół Żydowskich
w Łodzi, Sienkiewicza 26, tel. 245-36 dla dzieci od lat 4 do 6. Ogród wyłącznie dla dzieci. W dniu pogodnego zajęcia w ogrodzie. Zimą - ślizgawka w ogrodzie. Kancelaria codziennie od godz. 11-ej do 2-ej.

Kierownicza Guta Hecht-Herszkowiczowa
Do akt. Nr. Km. 1530/XI | 35
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski sam. w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 77 na zasadzie art. 603 K.P.C. ogłasza że w dn. 13 września 1935 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ulicy Srebrzyńskiej 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: jednego tysiąca pięciuset kg. papieru szarego do pakowania ośsacowanego na łączną sumę zł. 700

który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 17.8.35 r.
Komornik T. Łokuciewski

Lekarz-dentysta E. Gliksman-Freundlichowa
powróciła
Zawadzka 16-a, Wólcząńska 2.

Już wszyscy wiedzą, że najkorzystniej się zakupuje **PIŚMIENNE MATERJAŁY, PRZYBORY SZKOLNE** w firmie **JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73**

REWELACYJNE MODELE 1936 R. RADJO-ODBIORNIKÓW PHILIPSA SPRZEDAJE 7 SKLEPÓW FIRMY GRIMM SUK. i KAMIENSKI, WARSZAWA
 Marszałkowska 131, Gdynia Kafowice Poznań 6 ó d z Bielsko Rymarska 7. Starowiejska 47. 3-go Maja 23. 27 Grudnia 14, Piotrkowska 64, Legionów 1.

Lekarz - Dentysta
Feliks Seidengart
 mieszk. obecnie
 Zamenhofs 1, tel. 139-26
 przyjm. 16 — 1 i 3 — 7.

DOKTOR
J. Szreiber
 Chirurg
powrócił
 Narutowicza 9 tel. 122-95
 przyjmuje od 1—2 i od 6—8 wiecz.

PRACOWNIA LEKARSKA
 dra med. **R. Ściesińskiej**
 bakterjologa
 dra med. **K. Ściesińskiego**
 histopatologa
OBCZNIE
 ul. Piotrkowska 164, tel. 207-12

DOKTOR
Z. Henrykowski
 Specjalista chorób wenerycznych
 skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. Traugutta 9, front, I p
 Tel. 262-98
 przyjmuje poniedziałki od 8—11 i od 6—9 w w niedzielę i święta od 9—12.30 pp. Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
 Specjalista chorób wenerycznych
 skórnych i seksualnych
powrócił
 Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziela i święta od 9—12

Dr. Sz. Goldryng
RENTGENOLOG
 POŁUDNIOWA 9
powrócił.

Doktor
MORTKOWICZ
 chirurg
powrócił
 Śródmiejska 23
 telef. 123-27
 przyjm. od 1—3 i od 5—7 wiecz.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmujemy wszelkie roboty, wchodzą ce w zakres czyszczenia szaf, frote rowania, cyklinowania i drutowania a posadzki. Sprzątanie biur i mieszkań a oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
 Ceny niskie.
 Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.
 Czynny do godz. 7-ol.

JUŻ WKRÓTCE!
GRAND-KINO
 WYŚWIETLAĆ BĘDZIE ARCYDZIEŁO FILMO- WE, KTÓRE STAŁO SIĘ CHŁUBĄ AMERYKI



BENGALI

BAJECZNA GRA! **GARY COOPER**
Rozmach reżyserji! **FRANCHOT TONE**
Przepych wystawy! **Ryszard Cromwel**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
 MADEMOISELLE Marie enseignne anglais, francais allemand Correspondance. Voir de 10—2 et 4—8. Piotrkowska 24, log 7.

Własność i sprzedaż.
 PIEKARNIA w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. — Wiadomość na miejscu u właściciela przy ul. Grabowej 13. 442—3

PO 1.000.000.— ZA.
 tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37a. — P. K. O. 68426
 Losy 4-ej kl. są jeszcze do nabycia

NOWA parcelacja zatwierdzona.
 Sprzedaje się place różnej wielkości od 600 metrów, blisko ulicy Pabjanickiej. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otto Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 323—4

Różne
 ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia na nazwisko Pomankiewicz Apolonja, zam. Przędzalniana 97.

Lokale
 6 i 7-POKOJOWE mieszkania komfortowe w domu Przejazd 36 do wynajęcia. Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska 40, od 10—12 w południe.

UMEBLOWANY pokój z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Oglądać od 10 do 2 i 4—8 w. Zachodnia 66, mieszk. 31. 438—2

Choroby zwierząt
 (Specjalność—psy domowe)
 Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
 przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p. p.
Szczepienie i stryżenie psów
 Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
 Ceny lecznicowe.

Dr.
F. Praszkiec
powrócił
 CEGIELNIANA 3.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z wszelkimi wygodami I piętro, wyremontowane od zaraz. Legionów 11. Wiadomość u dozorczy. 392—9

Uzdrowiska i letniska
 RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „Opłuka” w willi „Jaworzynka” centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła woda, otwarty cały rok. Tani sezon jesienny. Zarząd: Hochman - Strasser, tel. 326. 158—4

Posady
 POSZUKUJE posady do niemowlęcia lub starszego dziecka pielęgniarka z ukończonym kursem pielęgniarskim w Gnieźnie. Zgierz, ul. Piątkowska 48. Dołńska. 370—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia swęczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, kłm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.